

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 3 maja 1936 r.

№ 18.



TREŚĆ NUMERU

F. Branny. — Zadania opiekunów społecznych na wsi w chwili obecnej.

St. Ostrowski. — Niedokładności w sposobie konwertowania przez „Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe” ich zobowiązań.

Głosy czytelników:

Stefan Kurkowski. — Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli.

Ze Związku Powiatów R. P.
Sprawy bieżące
Wiadomości gospodarcze
Poradnik samorządowy
Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

POLSKI BANK KOMUNALNY,

S P Ó Ł K A A K C Y J N A.

Bilans roczny (netto) na dzień 31 grudnia 1935 roku.

STAN CZYNNY.

STAN BIERNY.

	zł.		zł.
Kasa, Bank Polski, P. K. O., Banki Państwowe, bony Funduszu Inwestycyjnego	3.353.397,55	Kapitały własne:	
Waluty zagraniczne	38.462,75	a) zakładowy	5.000.000,—
Papiery wartościowe własne:		b) zapasowy zwyczajny	592.103,94
a) pożyczki państwowe (w tem bilety skarbowe zł. 4.500 000,—)	6.160.243,67	c) „ obligacyjny	405.655,59
b) papiery hipoteczne	2.688.279,08	d) specjalny fundusz rezerwowy	579.044,20
c) akcje	135.838,20	e) fundusz amortyzac.	176.911,52
Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych	758.666,45		6.753.715,25
Banki krajowe	3.229.160,90	Wkłady:	
Weksle zdyskontowane	5.508.971,12	a) terminowe	7.670.608,47
Rachunki bieżące:		b) à vista	5.947.809,16
a) zabezpieczone	2.077.466,53	c) na książeczki wkładowe	681.165,28
b) niezabezpieczone	548.782,93	d) specjalne	41.692.405,64
Pożyczki terminowe	44.689.770,67		55.991.988,55
Nieruchomości	2.230.130,65	Rachunki bieżące (saldo kredytowe)	475.616,36
Różne rachunki	2.524.476,09	Zobowiązania inkasowe	769,53
Pożyczki długoterminowe w obligacjach	15.817.747,—	Redyskonto weksli	866.998,—
	89.761.393,59	Banki krajowe	8.114.255,48
		Różne rachunki	1.314.781,31
		Obligacje	15.817.747,—
		Zysk:	
Gwarancje	zł. 242.200,—	a) z lat ubiegłych	zł. 192.660,90
Inkaso	„ 96.523,67	b) za 1935 rok	„ 232.861,21
			425.522,11
			89.761.393,59

Rachunek strat i zysków za rok 1935.

WINIEN.

M A.

Procenty i prowizje wypłacone	zł. 826.803,98	Pozostałość zysków z lat ubiegłych	zł. 192.660,90
Koszty handlowe	„ 718.520,41	Procenty i prowizje pobrane	„ 1.794.104,82
Podatki	„ 104.999,52	Różnice kursowe	„ 172,75
Amortyzacja	„ 23.188,62	Dochody z nieruchomości	„ 49.041,37
Odpisy na dłużnikach	„ 33.443,81	Zyski z działu kredytu długoterminowego	„ 157.902,33
Różne	„ 120.865,17	Różne	„ 59.461,45
Czysty zysk	„ 425.522,11		
	<u>2.253.343,62</u>		<u>2.253.343,62</u>

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

PRENUMERATA KWARTALNA
7.50 ZŁOTYCH.
OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 Zł.
NUMER POJEDYŃCZY 60 GROSZY
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA,
MARSZAŁKOWSKA 81 a
TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.
ADMINISTRACJI 9-61-92.
Redakcja rękopisów nadesłanych
nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. $\frac{1}{2}$ — str. 175 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł. — $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50⁰/₀ drożej. Ogłoszenia instytucji komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł. — $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 3 MAJA 1936 r.

Nr. 18

TREŚĆ Nr. 18. Zadania opiekunów społecznych na wsi w chwili obecnej — *F. Branny*. Niedokładności w sposobie konwertowania przez Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe ich zobowiązań — *St. Ostrowski*. Głosy czytelników: Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli — *Stefan Kurkowski*. Ze Związku Powiatów R. P. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

Zadania opiekunów społecznych na wsi w chwili obecnej

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 marca 1928 r. została powołana do życia instytucja opiekunów społecznych. Ustawodawca, zdając sobie sprawę z braku aparatu fachowego, który powinien spełniać czynności wykonawcze w zakresie opieki społecznej, postanowił zastąpić czynnik fachowy — płatny, czynnikiem obywatelskim — honorowym, by choć w ten sposób wypełnić lukę w aparacie wykonawczym w zakresie opieki społecznej.

Moment ukazania się powyższego rozporządzenia nie był zbyt szczęśliwy do realizowania przepisów tego rozporządzenia. Żyliśmy w okresie wysokiej konjunktury gospodarczej, patrząc na różne trudne do rozwiązania zagadnienia bez myśli o jakichkolwiek przeszkodach przy ich realizowaniu, oraz dufni w jeszcze lepszą i na długi okres czasu zapowiadającą się pomyślną konjunkturę gospodarczą. W okresie tym, gdy kasy Skarbu Państwa i związków samorządowych były pełne, wszelkie przejawy działalności społecznej, nie pochodzące od czynników państwowych lub samorządowych, uważano za niedostateczne i przeszkadzające w działalności państwowej i samorządowej. Uwydatniła się w tym okresie tendencja do monopolizowania wszystkiego w rękach Państwa lub związków samorządowych.

Podobnie przedstawiała się sprawa z opiekunami społecznymi. Zrobiono z nich pionki w rękach zarządów gminnych, nie dając im żadnej swobody w zakresie wykonywania swych obowiązków. Zbadać, zarejestrować i donieść zarządowi gminy, ewentualnie postawić wniosek co do wysokości niezbędnej dla danej osoby pomocy z tytułu opieki społecznej. Jednym słowem pracę opiekuna społecznego odrzu-

dostatecznie zmechanizowano i zbiurokratyzowano. Odnosiło się już wówczas wrażenie, że przez wydanie rozporządzenia o opiekunach społecznych, myślano raczej o zadośćuczynieniu prawu, a nie o zaspokojeniu potrzeb człowieka czy też szerszego ogółu.

Najlepsza ustawa, jeśli nie znajdzie dobrych wykonawców, nic nie pomoże i nie ureguluje potrzeb zbiorowości, natomiast gorsza ustawa przy dobrych wykonawcach może przynieść wiele pożytku. Tak też przedstawia się sprawa z rozporządzeniem o opiekunach społecznych, zawierającym szereg niezbyt szczęśliwych przepisów, które niestety nie znalazły dobrych wykonawców.

O biedzie i nędzy oraz o ogromach potrzeb w zakresie opieki społecznej na wsi nie będę pisał. Pragnę natomiast rzucić pewne wskazówki dla opiekunów społecznych na wsi, dla ich pracy nawet przy dzisiejszym braku funduszy na te cele w budżetach gminnych.

Że na wsi panuje nędza — to wszyscy o tem wiemy, ale jak wielka jest ta nędza, tego nie wiemy. Jeśli się kogoś o to zapytamy, to będzie sypał fragmentami. Gdybyśmy się zapytali sołtysa gromady czy-sto rolniczej, na terenie której znajduje się znaczna liczba gospodarstw karłowatych i osób bezrolnych, o stan bezrobocia, to niewielu znalazłoby się takich sołtysów, którzyby nam mogli coś powiedzieć o bezrobotnych. Przecież bezrolni i małorolni na wiosnę, w lecie i jesieni chodzą na odrodek, czasem cośkolwiek zarabiają, a w zimie — wiadomo — nie sezon. Żadne też przepisy nie przewidują rejestrowania bezrobotnych w rolnictwie.

Tego zadania nie spełni sołtys, mogą to spełnić tylko opiekunowie społeczni. Nam jednak nie chodzi o żadną statystykę bezrobotnych, lecz o to, byśmy wiedzieli, kto i czego potrzebuje, i byśmy potrzebującym mogli przyjść z pomocą. Już tak zawsze było, jest i będzie, że pomoc otrzymuje zazwyczaj ten, kto najwięcej krzyczy, a ten krzyżący o pomoc niezawsze bywa najbardziej potrzebującym. Wielu potrzebujących, znajdujących się w skrajnej nędzy, siedzi cicho, wstydzi się swego ubóstwa, uważając go za dopust Boży. I tymi i innymi trzeba się zająć. Nie stać nas na mniej lub więcej kosztownych urzędników, więc niech to zrobią opiekunowie społeczni. Niech oni pod okiem sołtysa i gminy zajmą się organizowaniem pomocy potrzebującym. Nie mówmy narazie o uprawnionych do otrzymania opieki społecznej, gdyż takich w naszym zubożałym społeczeństwie jest bez liku.

Ludziska się martwią, jak tu wydać rozporządzenie o gromadach, jakie nakreślić im zadania i obowiązki, co robić z ich majątkiem i biedą, a jakoś nikt nie wskazuje, jak organizować życie gromady bez rozporządzeń, które — jeśli się nawet ukażą — nie uregulują tak różnorodnego i odmiennego w różnych warunkach życia gromadzkiego. Niech więc gromady zatroszczą się o swoich członków, niech nareszcie zorganizuje się w poszczególnych gromadach sieć opiekunów społecznych, prawdziwych opiekunów, a nie papierowych. Niechaj nareszcie wie każdy sołtys, ilu mieszkańcom gromady i z jaką pomocą należy pośpieszyć. Jest w gromadzie dochód z pastwiska, jest dochód z lasu, z budynków, gruntów ornych, niech się więc te sumy czy też grosze nie marnują i niech idą na pomoc dla tych, którzy znikąd jej nie otrzymują, a jednak jej potrzebują. Można dać bezrolnemu kawałek gruntu do użytku, drogą samopomocy sąsiedzkiej, dać mu nasienie i t. d. Wzajemnie za uzyskaną pomoc może dana osoba odrobić to w czasie organizowania prac na terenie gromady, czy to będą prace drogowe czy też meljoracyjne bądź inne. Nie ma gromada majątku, to można znaleźć inne wyjście. Można wówczas uzyskać również pewne kwoty bądź żywność na cele opieki społecznej, bo przecież nie wszyscy mieszkańcy gromady są skończonymi nędzarzami. Istnieje w niektórych okolicach kraju zwyczaj dobrowolnego opodatkowania się z morgi na cele opieki społecznej. Czy to będzie kilogram żyta, czy kilka kilogramów kartofli, czy też innych produktów rolnych, zawsze w sumie można cośkolwiek zebrać. Akcję taką należy uprzednio odpowiednio przygotować, przyciągając do niej i duchowieństwo. Czynnici w tej akcji będą miejscowi opiekunowie społeczni, wezmą udział w zbiorce, a rozdziałem może się zająć sołtys przy pomocy opiekunów społecznych, bądź też opiekunowie pod kontrolą sołtysa.

Obszar gromady niejednokrotnie nie będzie w stanie przyjść z wydatniejszą pomocą swoim mieszkańcom, znajdującym się w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Wówczas należy pomyśleć o zorganizowaniu podobnej akcji na terenie kilku gromad lub na terenie całej gminy. Jak już zaznaczyłem, wszelka akcja w tej dziedzinie będzie miała szanse powodzenia, jeśli wszędzie będziemy

mieli zorganizowaną sieć opiekunów społecznych, ludzi uspołecznionych i czułych na niedolę bliźniego. Nie można jednak zbyt mocno przeciążać ich pracą, dlatego też sieć opiekunów społecznych powinna być możliwie gęsta. Gdy akcja zbiórki środków żywności odbywa się na terenie kilku gromad lub na terenie całej gminy, winni w tej pracy uczestniczyć również sołtysi, a całość musi być kontrolowana przez zarząd gminy. W wielu wypadkach gmina będzie musiała przyjść z drobną kwotą pieniężną, ale na to gminę zawsze stać nawet w najgorszych tarapatach finansowych, mając możliwość uzyskania pewnych kwot od Wydziału Powiatowego, a Wydział Powiatowy w pewnych wypadkach z Funduszu Pracy bądź z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo - Zapomogowego. Musimy jednak przestrzegać jednej kardynalnej zasady: przedstawiania sprawy we właściwym świetle. Nie należy ani przesadzać ani nie dociągać. Nie mówić, że jest gorzej, niż jest w rzeczywistości, ani też dla przypodobania się zwierzchnikom przedstawiać sprawy w różnych kolorach, gdy ma się do czynienia z czarną rzeczywistością.

Zaniedbania nasze w dziedzinie opieki społecznej na wsi są bardzo duże. W wielu wypadkach nie przychodzimy z pomocą krzyżącej nędzy, a o jakiegokolwiek akcji zapobiegawczej nawet nam się nie śni. Zamało zwraca się uwagę na dożywianie dzieci w szkołach, na organizowanie kolonij letnich na wsi, na dostarczanie pracy osobom dorosłym oraz na kierowanie młodzieży do rzemiosła. Gdy opiekun społeczny będzie miał niedużą liczbę rodzin w swojej opiece, wówczas będzie mógł i o tych sprawach pomyśleć. Nie mamy w tej dziedzinie dużych możliwości, ale niejednego bezrobotnego dałoby się zająć, niejednego dorastającego chłopiec mógłby się uczyć bezpłatnie rzemiosła, znajdując u swego majstra mieszkanie i wyżywienie. Nie mamy również na wsi akuserek, nie mamy tanich pielęgniarek, nie mamy wreszcie dobrej służby domowej w większych miastach i ośrodkach przemysłowych. W tej ostatniej dziedzinie nie możemy się skarżyć na bezrobocie, tylko na brak dobrej, wykwalifikowanej, a nieraz uczciwej służby domowej, mimo znacznego zapotrzebowania. Te sprawy leżą na wsi zupełnym odłogiem, niema komu poręczyć za daną osobę, niema do kogo się zwrócić celem zasięgnięcia opinii. Organizujemy ciągle szczyty, nie myśląc o nizinach.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że przy pomocy dobrze i sprawnie funkcjonujących opiekunów społecznych o większych uprawnieniach niż nakreśliło im rozporządzenie, nie usuniemy i nie rozwiążemy problemu bezrobocia i nędzy na wsi, gdyż dla zlikwidowania tych bolączek potrzebne są radykalniejsze posunięcia. Możemy jednak ostrość tych zagadnień nieco złagodzić, możemy niejednemu nieznacznie zapobiec, a to już jest wobec obecnej bezczynności w tej dziedzinie bardzo wiele. Ani gminy ani gromady sprawami opieki społecznej się nie zajmują, gdyż jedni czekają na ustawę, którą z całą bezdusznnością będą lub nie będą wykonywali, jeszcze inni na rozporządzenie lub zalecenie, nie wykorzystując w tej dziedzinie żadnych istniejących mo-

żliwości. Należy zatem bez oglądania się na jakiegokolwiek zalecenia zgóry, zabrać się do pracy, zorganizować i ożywić instytucję opiekunów społecznych,

by nauczyć się wreszcie rozwiązywać na swój sposób swoje bolączki.

F. Branny.

Niedokładności w sposobie konwertowania przez Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe ich zobowiązań

Ustawy oddłużeniowe dla rolnictwa mają, jak wiadomo, na celu umożliwienie spłaty zobowiązań rolników, drogą zawarcia przez nich układów konwersyjnych, ze swymi wierzycielami w dziedzinie kredytu zorganizowanego, t. j. z instytucjami.

Ze swojej strony instytucje te, operując funduszami obcymi w formie kredytów, które stały się podstawą do układów z dłużnikami, dążą do jaknajszybszego i najbardziej sprawnego skonwertowania swoich zobowiązań wobec wierzycieli.

Konwersja w ten sposób pomyślana przewiduje zastosowanie przez wierzycieli przy ustalaniu terminów spłat kredytów — warunków analogicznych, jak przy układach z dłużnikami.

W odniesieniu do gminnych kas p.-o. sprawa ta nie nastrocza żadnych trudności i manipulacja techniczna związana z rozłożeniem płatności, stosownie do zawartych układów, jest uproszczona i łatwa do przeprowadzenia.

Jak praktyka jednak wskazuje, istnieje szereg niedociągnięć ze strony gminnych kas, dotyczących sprawy konwersji ich zobowiązań. Uchybienia te tają szybkość akcji i powodują objaw zapadania płatności z poszczególnych układów w danej gminnej kasie, podczas kiedy zadłużenie jej samej nie zostało jeszcze skonwertowane u wierzycieli.

Idealnie rzecz biorąc, moment zawarcia układu z dłużnikiem, powinienby odpowiadać momentowi konwersji zadłużenia kasy, bowiem wierzyciel jej, konwertując zadłużenie i rozkładając je na szereg rat półrocznych, spodziewa się i ma skądinąd prawo spodziewać się, że wpływy z układów z dłużnikami będą przez kasę odprowadzane regularnie i niezwłocznie w miarę wykonywanych warunków układów.

Wobec tego, że w praktyce niemożliwym jest zachowanie tej teoretycznej wspólności momentów zawarcia układu i konwersji zadłużenia, gminne kasy, zawierające układy, powinny dążyć do tego, aby odległość pomiędzy wymienionymi terminami w tej części akcji, która od niej wyłącznie zależy, — była możliwie jaknajmniejsza.

Układy z dłużnikami, uwidocznione w wysyłanych przez kasy w wykazach imiennych, natychmiast po ich zatwierdzeniu przez Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym, stają się prawnymi i obowiązują obydwie układające się strony. Gminne kasy otrzymują po zatwierdzeniu układów zawiadomienie o tem (adnotacja urzędowa instytucji - wierzyciela kasy z podaniem daty zatwierdzenia i numeru wykazu), oraz promesę z rozłożeniem długu, stosownie do terminów układów.

Od tego momentu szybkie zrealizowanie tej prolongaty, czyli przeprowadzenie techniczne konwersji długu zależy wyłącznie od danej kasy i jest nie tylko jej obowiązkiem, ale i dobrze zrozumianym interesem.

W dziedzinie realizacji konwersji istnieje szereg uchybień ze strony kas, które powodują znaczne częstokroć opóźnienie w biegu akcji, co jest bardzo niepożądane i na co zwracamy uwagę.

Niedokładności wspomniane są następujące:

1) Nienadsyłanie akceptacji warunków promesy niezwłocznie po jej otrzymaniu. Potwierdzenie takie nie jest sprawą o znaczeniu merytorycznym, wymagającym zastanowienia, gdyż zawiera ono terminy spłaty długu kasy, ściśle dostosowane do terminów rat z układów. Zwłoka w tych wypadkach kilkunastu dni, lub nawet czasami kilku tygodni nie jest niczem usprawiedliwiona.

2) Opóźnienie w przesyłce weksli, zabezpieczających daną partję układów, względnie przesyłanie weksli wadliwie wypełnionych. Ponieważ wg. przepisów kasa konwertująca dane zadłużenie, na podstawie zatwierdzonej partji układów, obowiązana jest do nadesłania weksla gwarancyjnego w wysokości najmniejszego odcinka wekslowego (weksel na zł. 50.— przy opłacie stempowej gr. 20+2), przeto jak widać czynność ta jest zupełnie prosta i wszelkie komentarze byłyby zbyteczne.

Pomimo to jednak nadsyłane weksle są często zwracane wskutek nieprawidłowego ich wypełnienia, a mianowicie:

a) weksle gwarancyjne powinny być zaopatrzone tylko w podpisy firmowe pod pieczętką kasy bez wypełniania tekstu;

b) podpis firmowy obejmuje podpisy przewodniczącego i jednego z członków Zarządu, a nie jednej z tych osób;

c) podpisom firmowym muszą odpowiadać złożone przez kasę wzory podpisów osób uprawnionych do tego, poparte odpowiednimi uchwałami władz kas;

d) brak odpisów uchwał władz kasy o wyborze nowych członków Zarządu. Nieprzestrzeganie tego zupełnie zrozumiałego przepisu, wywołuje konieczność zbędnej korespondencji z kasą, z żądaniem udokumentowania prawa podpisu na wekslach kasy nowych osób, względnie o ile podpis został położony przez osoby, których kadencja już wygasła, — weksle zostają zwrócone do zamiany na inne.

3) Wadliwe sporządzanie wykazów imiennych zawartych układów. Uchybienia w tym kierunku dotyczą:

a) w części merytorycznej — włączania do wykazów — układów z dłużnikami na sumy do 100 zł., co jest sprzeczne z ustawą i instrukcją Banku Akceptacyjnego;

b) w części formalnej — brak oznaczenia w niektórych wypadkach wysokości pobranego zabezpieczenia od dłużnika w odpowiedniej rubryce wykazu, lub też wykazywania zabezpieczenia mniejszego, niż wynosi suma układu. W wykazach imiennych poszczególne rubryki nie są czasami sumowane w kierunku pionowym, co utrudnia manipulację techniczną, związaną z przesyłką wykazów do zatwierdzenia.

Również kasy, przysyłające wykazy zawartych układów po raz pierwszy, nie dołączają od razu do nich wykazów ogólnej sumy pożyczek, udzielonych przez nie swoim dłużnikom wogóle i rolnikom w szczególności, wg. stanu na dzień 31 grudnia 1932 r., oraz wyprowadzenia stosunku procentowego kredytów rolniczych do ogółu pożyczek. Dane te służą podstawą do opracowania przez instytucję pośredniczącą (wierzyciela kasy) wykazu dla Banku Akceptacyjnego, wg. wzoru Nr. 17, stosownie do § 8 Instrukcji tegoż Banku.

4) Przedkładanie przez kasy wniosków do skonwertowania zadłużenia pochodzącego z nowych kredytów, (po I.VII.1932 r.) i niepodlegającego konwersji. Wadliwość tego żądania jest oczywista i nie wymaga omówień.

Z akcją realizacyjną konwersji zadłużenia kas związaną jest sprawa płynności tych zobowiązań, które właśnie mają być konwertowane. O ile dotyczy to zadłużenia, znajdującego się w zaległości, a układy, mające być podstawą do konwersji, są już zatwierdzone — sprawa nie wymaga specjalnych omówień.

Sumę zaległości łącznie z kosztami i odsetkami konwertuje się na okres trwania układów z wyznaczeniem nowych terminów płatności.

Inaczej sprawa przedstawia się, o ile w okresie przygotowywania układów lub znajdowania się ich w zatwierdzeniu w Banku Akceptacyjnym, — zapadają terminy płatności tych (dawnych) kredytów, które podlegają konwersji.

W tych wypadkach obowiązkiem kasy jest pilnowanie terminów i uzyskiwanie od instytucji kredytodawczej krótkich terminów prolongacyjnych

dla umożliwienia technicznego przeprowadzenia konwersji.

Instytucja kredytująca nigdy nie odmawia tych drobnych ułatwień, o ile ma naturalnie dane, że należność zostanie skonwertowana.

Gminne kasy powinny szczególnie pilnować tych terminowych płatności, gdyż od stopnia zainteresowania kas swoimi zobowiązaniami i zachowania porządku kredytowego w stosunkach z instytucją kredytodawczą — zależy dobra opinia danej kasy, która umożliwi jej uzyskiwanie w odpowiednich sezonach nowych kredytów, poza konwersją na Bank Akceptacyjny.

Zaniedbania niektórych kas w wymienionych powyżej sprawach, dopuszczanie do protestów rat, które mają pełne prawo do konwersji, wytwarzają zamęt w stosunkach kredytowych, co nie może być, rzecz naturalna, tolerowane.

Wobec częstych zapytań nadmienić należy, że księgowanie przez kasy układów z dłużnikami na r-ku należności z układów konwersyjnych skutecznia się dopiero po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu danych układów przez Bank Akceptacyjny.

Wszelkie wpływy, jakie kasa otrzymuje od dłużników z tytułu wykonywanych warunków układów, winny być odprowadzane niezwłocznie do instytucji, która udzieliła rozterminowania swojej należności na podkład tych właśnie układów. Obowiązek ten jest oczywisty, gdyż ulgi dla rolników - dłużników z układów muszą się wiązać z pełnym poszanowaniem i zachowaniem praw wierzyciela, stosującego te ulgi, na mocy odpowiedniej w tym kierunku ustawy.

Stwierdzić należy, iż naogół gminne kasy stosują się do specjalnie dla nich sporządzonej uproszczonej instrukcji w sprawie zawierania układów konwersyjnych i konwersji ich zadłużenia.

Wobec jednakże powtarzających się wypadków niezrozumienia względnie zaniedbania pewnych czynności, do których są obowiązane, zachodzi konieczność omówienia przynajmniej najbardziej typowych uchybień w tem przeświadczeniu, że zrozumienie jakości i znaczenia błędów, przyczynić się może najlepiej do ich usunięcia.

St. Ostrowski.

Głosy czytelników

Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli

Aczkolwiek kwestja poruszona w niniejszych rozważaniach była już niejednokrotnie omawiana tak w prasie codziennej, jak i w „Samorządzie“, tem niemniej jest nadal aktualną i wymaga wszechstronnego naświetlenia.

Dostarczanie bezpłatnych mieszkań dla nauczycieli publicznych szkół powsz. przez gminy i obszary dworskie zostało wprowadzone rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 3 grudnia 1930 r. O ile gmina zaofiaruje nauczycielowi mieszkanie w budynku nieprzeznaczonym na cele szkolne, może on go nie przyjąć, zaś gmina w tym wypadku jest obowiązana wypłacić nauczycielowi dodatek w wysokości i na zasa-

dach, określonych dla funkcjonariuszów państw. ustawą uposażeniową z dn. 9 października 1924 r.

Wbrew postanowieniom ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów kom. z dn. 11 sierpnia 1923 r. nie przyznano gminom żadnych nowych źródeł dochodowych na pokrywanie tego wydatku. Władze zaś szkolne traktowały przyznany dodatek mieszkaniowy jako część składową uposażenia, a nie jako ekwiwalent za świadczenie w naturze.

Wprowadzając to rozporządzenie w życie z dn. 1 kwietnia 1931 roku, zwolnił się Skarb Państwa z obowiązku wypłacania dodatków mieszkaniowych nauczycielom, przerzucając je na samorząd. Należy

zauważyć, że jest to jeden z wielu przykładów pozbawiania się pewnych ciężarów przez Skarb Państwa kosztem gmin wiejskich i miast.

Taki stan rzeczy przetrwał do końca roku 1933. Ukazanie się rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państw. nasuwało tak władzom szkolnym, jak i zarządom związków samorządowych wątpliwości, czy w związku ze zmianą uposażenia funkcjonarjuszom państw. zostało wprowadzone ustawą upo- nadal dodatków mieszkaniowych, przysługuje nadal nauczycielom publ. szkół powsz. dodatek, względnie, czy samorzady są nadal obowiązane dostarczać nauczycielom mieszkania.

Celem usunięcia wątpliwości Prezes Rady Ministrów pismem z dn. 29 stycznia 1934 r. autorytatywnie wyjaśnił, że obowiązek gmin i obszarów dworskich dostarczenia mieszkań nauczycielom publicznych szkół powsz., wzgl. wypłacania im dodatków mieszkaniowych wynika z obowiązujących nadal postanowień art. 11 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publ. szkół powsz., nie zaś z ustawy uposażeniowej z dn. 9 października 1924 r., która nie obowiązuje w związku z wydaniem nowego prawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

Wobec tego wypłacanie dodatku mieszkaniowego odbywa się nadal na zasadach, określonych rozporządzeniem Prezydenta z dn. 3 grudnia 1930 r.

Należy się jednak zastanowić, czy podana wyżej interpretacja Prezesa Rady Ministrów pokrywa się z intencją ustawodawcy, wydającego rozporządzenie z dn. 3 grudnia 1930 r.

Wypłacanie dodatków mieszkaniowych funkcjonarjuszom państw. zostało wprowadzone ustawą uposażeniową z dn. 9 października 1924 r. Nauczyciele publ. szkół powsz., jako funkcjonarjusze państwowi, otrzymali dodatek mieszkaniowy ze Skarbu Państwa do dn. 1 kwietnia 1931 r. Skarb Państwa, chcąc się jednak pozbyć stosunkowo znacznego ciężaru ze względów czysto fiskalnych, przerzucił go na gminy. W tym celu wydano rozporządzenie z dn. 3 grudnia 1930 r., wprowadzając zmiany do ustawy z dn. 17 lutego 1922 r., która dotychczas nie stanowiła nic o obowiązkach gminy w dziedzinie choćby częściowego partycypowania w wydatkach na utrzymanie personelu nauczycielskiego.

Z chwilą ukazania się rozporządzenia z dn. 28 października 1933 r. o uposażeniu funkcj. państw. należało się spodziewać, jako logicznego następstwa, uwolnienia również samorządu terytorjalnego od obowiązku dostarczania mieszkań, wzgl. wypłacania

dodatków. Tak się jednak nie stało. Wytworzyła się taka sytuacja, że spośród funkcjonarjuszów państwowych nauczycielstwo jest formalnie lepiej sytuowane, kosztem samorządu terytorjalnego.

Skoro więc w ten sposób została rozstrzygnięta przez władzę autorytatywną kwestja sporna, zachodzi pytanie, jakim kryterjum winny kierować się władze samorządowe przy ustalaniu wysokości przyznanych dodatków mieszkaniowych. Do roku 1934 wysokość wypłacanego dodatku była określona ustawą z dn. 9 października 1924 r. Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy uposażeniowej, anulującej ustawę poprzednią, obliczenie dodatku mieszkaniowego, stojąc na płaszczyźnie prawnej stało się niewykonalne, gdyż dawniejsza ustawa przestała obowiązywać.

Władze szkolne, chcąc przyjść z pomocą nauczycielstwu znalazły modus procedendi, posiłkując się dawnymi, a już nieobowiązującymi stawkami dod. mieszkaniowego.

W ten sposób powstały chaos prawny zdezorientował nie tylko samorządowy aparat administracyjny, powodując wstrzymanie się od wypłacania dodatków do czasu wydania okólnika Prezesa Rady Min., ale i znalazł niepożądany oddźwięk wśród obywateli, zasiadających w organach samorządowych i pracujących bezinteresownie, a niejednokrotnie z wielkim poświęceniem i ofiarnością nad podniesieniem oświaty i kultury na wsi. Wyrobił się bowiem pogląd u mieszkańców zwłaszcza wsi, że nauczycielstwo „zjada“ poważną część budżetu szkolnego, który w całości powinien być użytkowany na zaspokojenie potrzeb oświatowych.

Zdawałoby się napozór, że wypłacane dodatki stanowią znikomą pozycję w ogólnym budżecie szkolnym, ale tymczasem statystyka mówi nam coś innego. Prof. dr. M. Jaroszyński w artykule „Kłęska szkolnictwa na wsi“ podaje, że wypłacane dodatki mieszkaniowe w Polsce w samych tylko gminach wiejskich osiągnęły obecnie cyfrę około 10 milj. zł. rocznie, co stanowi około 40 proc. wszystkich wydatków gminy na cele szkolne. Autor uznaje za natchmiastową konieczność zdjęcie tego ciężaru z bark gminy, a chociaż nie rozwiąże to wprawdzie całego problemu szkolnego na wsi, to jednak pozwoli gminie na najbliższe lata sprostać przynajmniej w minimalnym zakresie obowiązkom w zakresie powszechnego nauczania.

Dla przykładu podaję poniżej zestawienie wypłaconych nauczycielom dodatków mieszkaniowych przez gminy wiejskie i miejskie pow. kutnowskiego.

		1931/32	1932/33	1933/34	1934/35
Gminy wiejskie	Wykonano ogółem na szkoln. pow.	114.266,—	100.722,—	94.603,—	89.104,—
	z tego na dodatek mieszk.	4.900,—	5.505,—	6.866,—	8.981,—
	co stanowi % %	4,3	5,4	7,2	10,1
Gminy miejskie	Wykonano ogółem na szkoln. pow.	80.789,—	91.038,—	84.622,—	80.896,—
	z tego na dodatek mieszk.	17.442,—	21.348,—	21.634,—	21.849,—
	co stanowi % %	21,5	23,4	25,6	27,—

Chociaż stosunek procentowy wypłacanego dodatku mieszkaniowego do wykonanego budżetu szkolnego jest w pow. kutnowskim niższy od średnio obliczonego stosunku w całym państwie, to jednak sumy wypłacanych świadczeń stanowią bardzo poważną pozycję (drugą skolei po wynajmie lokali szkolnych) w budżetach szkolnych i ich wykonaniach.

Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest fakt, że dodatki mieszkaniowe stanowią pozycję sztywną, nie dającą się dostosować do możliwości finansowych samorządów. Wykonanie budżetów szkolnych równoległe z kompresją innych wydatków spada zaskakująco szybko, szczególnie w gminach wiejskich, podczas gdy w tym samym czasie dodatki mieszkaniowe wykazują wyraźną tendencję szybkiego wzrostu. Każda bowiem nowa siła nauczycielska pociąga za sobą nowe koszty w gminie.

W ten sposób ustabilizowana dysproporcja w gospodarce finansowej gmin przy zaspakajaniu potrzeb szkolnictwa powszechnego musiała rzucić się w oczy samorządowców i wywołać pewne refleksje nad dalszym losem już teraz i tak bardzo mizernych budżetów szkolnych.

Dane statystyczne, zawarte w załączonej tablicy stwierdzają, że samorząd terytorjalny pow. kutnowskiego wypłaca nauczycielom rocznie dodatków mieszkaniowych na sumę około 30 tys. zł. Za te pieniądze można wybudować rocznie szkołę murowaną o 4 — 5 izbach lekcyjnych lub drewnianą o 6 — 7 izbach lekcyjnych, a przytem zatrudnić pewną ilość rzemieślników i bezrobotnych.

Należy równocześnie zauważyć, że suma wypłacanych 30 tys. zł. na dodatki mieszkaniowe w pow. kutnowskim nie wyczerpuje w całości ciężarów, jakie zmuszone są ponosić gminy z racji utrzymywania nauczycieli na swych terenach. Nie włączone są bowiem do tej kwoty koszty dostarczania pomieszczeń nauczycielom w lokalach własnych.

Z posiadanej statystyki izb szkolnych w lokalach własnych i wynajętych za rok 1935/36 wynika, że w miastach 80% izb lekcyjnych znajduje się w lokalach własnych, zaś na wsi — 71%; przytem około 45% lokali własnych nie ma pomieszczeń dla nauczycieli. W tych warunkach mieszkania służbowe w gminnych budynkach szkolnych otrzymuje około $\frac{1}{3}$ części wszystkich nauczycieli. Drugie $\frac{2}{3}$ nauczycieli otrzymuje rocznie dodatków mieszkaniowych na sumę około 30 tys. zł., a więc łączny koszt dostarczania nauczycielom mieszkań, oraz wypłacania dodatków mieszkaniowych wynosi sumę c-a 40 tys. zł.

W konkluzji wyżej podanego wyliczenia należy stwierdzić, że obowiązek dostarczania mieszkań wzgl. wypłacania dodatków jest aż nazbyt uciążliwy dla gmin. Zgodnie zaś z intencją ustawodawcy, ciężar ten z chwilą wydania nowej ustawy uposażeniowej dla funkcjonarjuszów państw. winien być z samorządu terytorjalnego zdjęty. Skoro jednak dodatek mieszkaniowy ma pozostać nadal przywilejem nauczycielstwa, to powinien go przejąć Skarb Państwa.

Stefan Kurkowski.

Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

ZJAZD WOJEWÓDZKI PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJ. LUBELSKIEGO.

Dnia 25 kwietnia b. r. odbył się w Lublinie Zjazd Wojewódzki przedstawicieli powiatowych związków samorządowych woj. lubelskiego. Na 18 członków Związku Powiatów w woj. lubelskim wysłało swych delegatów 14 powiatów w ogólnej liczbie 28 osób. Ponadto w Zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów oraz zaproszeni goście.

Obradom przewodniczył poseł J. Puławski, członek Zarządu Związku Powiatów.

Przewodniczący po powitaniu wszystkich zebranych oraz krótkim zagajeniu obrad udzielił głosu Dyr. F. Brannemu, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Powiatów.

Następnie w osobnym referacie zostały przedstawione sprawy drogowe w świetle projektu nowej ustawy drogowej.

Nad sprawozdaniem oraz referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której poruszono szereg bolączek z życia samorządów. Podkreślono przede wszystkim, jako niepokojący objaw, niedocenianie istoty samorządu terytorjalnego oraz wynikające stąd trudne warunki pracy związków samorządo-

wych. Ponadto zwrócono w dyskusji uwagę na szereg spraw konkretnych, jak konieczność przywrócenia związkom samorządowym prawa egzekucji danin komunalnych, brak norm wykonawczych do ustawy o świadczeniach w naturze, które dla budownictwa drogowego mają doniosłe znaczenie, potrzebę uregulowania spraw kosztów leczenia i opieki społecznej, zwolnienie gmin od pokrywania dodatków mieszkaniowych nauczycielskich.

Wreszcie Zjazd dokonał wyboru członków do Rady Związku Powiatów R. P. z woj. lubelskiego. Do Rady zostali wybrani: poseł Janusz Mostowski, członek Wydz. Pow. w Chełmie, i Stanisław Marek, starosta hrubieszowski.

ZJAZD WOJEWÓDZKI PRZEDSTAWICIELI POWIATOWYCH ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJ. POLESKIEGO.

W dn. 26 kwietnia b. r. odbył się w Brześciu n./B. Zjazd Wojewódzki przedstawicieli powiatowych związków samorządowych woj. poleskiego. Na 9 członków Związku Powiatów w woj. poleskiem uczestniczyli w zjeździe delegaci 8 powiatów w ogólnej liczbie 14 osób. Ponadto w Zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów z P. Wojewodą W. Biernackim i P. Kuratorem R. Petrykowskim na czele oraz zaproszeni goście.

Obradom przewodniczył poseł J. Puławski, członek Zarządu Związku Powiatów.

Przewodniczący po powitaniu zebranych i krótkim zagajeniu obrad udzielił głosu Dyr. F. Branemu, który złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu Związku Powiatów.

W dyskusji, jaka wywiązała się nad zagadnieniami, przedstawionymi w sprawozdaniu podkreślono przede wszystkim specyficzną sytuację województwa poleskiego, które z uwagi na lichą glebę i ogromny odsetek nieużytków jest jednostką gospodarczo słabą, wobec czego wymaga ono tak w dziedzinie nakładania ciężarów, jak również w akcji pomocy, wyjątkowego traktowania z uwzględnieniem podanych wyżej okoliczności. Ponadto poruszono w dyskusji szereg spraw konkretnych, jak ogromne

znaczenie, a zarazem duże trudności, jakie następczą się w akcji meljoracyjnej na Polesiu, doniosłość sprawy zalesiania nieużytków i zadrzewiania dróg, konieczność uregulowania kwestji kosztów leczenia i opieki społecznej, przywrócenie związkowi samorządowym prawa egzekucji danin komunalnych, sprawę budownictwa szkolnego i dodatków mieszkaniowych nauczycielskich.

Osobny punkt porządku dziennego został poświęcony omówieniu spraw szkolnictwa powszechnego.

Wreszcie Zjazd dokonał wyboru członków do Rady Związku Powiatów z woj. poleskiego. Do Rady zostali wybrani: poseł Stanisław Olewiński, członek Rady Pow. w Pińsku, i Henryk Kintopf, starosta stoliński.

Sprawy bieżące

INTERPRETACJA ART. 14 USTAWY Z DNIA 23 MARCA 1933 R.

Załatwiając konkretną sprawę, w związku z wniesionym zażaleniem, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, pismem z dnia 10 kwietnia 1936 r., Nr. SS. 56/134-1 stwierdziło, że art. 14 ustawy z dnia 23.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294) nie daje podstawy prawnej do wydawania zarządzeń zarządowi gminnemu w sprawie zwalniania pracowników, a jedynie wymaga zatwierdzenia przez starostę uchwały zarządu gminnego, upoważniającego wójta do zwolnienia sekretarza gminnego (lub jego zastępcy).

INTERPRETACJA ART. 69 UST. (2) USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Min. Spraw Wewn. pismem z dn. 24.IV.1936 r. Nr. SS. 3/11-1 wyjaśniło co następuje: przez „władzę właściwą“ w rozumieniu art. 69 ust. (2) ustawy samorządowej należy rozumieć bezpośrednią władzę nadzorczą, a nie władze, wymienione w art. 69 ust. (5) cyt. ustawy. Wynika to zarówno z charakteru czynności, przewidzianych w ust. (2) art. 69, jak i z brzmienia ust. (5) tegoż artykułu, z którego wynika, że dotyczy on ust. (1) i (3), a nie ust. (2).

Powyższe nie wyklucza oczywiście uprawnienia wyższej władzy nadzorczej, wymienionej w art. 69 ust. (5), do zastosowania również wezwania, o którym mowa w ust. (2) art. 69.

INTERPRETACJA ART. 117 USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

Min. Spraw Wewn. pismem z dn. 24.IV.1936 r. Nr. SS. 3/7-1 wyjaśniło co następuje:

1) Do wszystkich płatnych (burmistrzów i ławników), wybranych na 12 lat członków magistratów przed dniem wejścia w życie ustawy samorządowej stosują się przepisy, zawarte w art. 117. W myśl ust. (4) tego artykułu prawa emerytalne tych osób normuje w pierwszym rzędzie statut miejscowy,

w braku zaś statutu osobom tym przysługują prawa do trwałego zaopatrzenia emerytalnego w/g norm, obowiązujących urzędników państwowych. W obu jednak wypadkach (istnienia statutu miejscowego oraz braku jego) osobom wymienionym przysługuje prawo do trwałego zaopatrzenia emerytalnego już po 10 latach służby w wysokości 35% uposażenia, służącego za podstawę do wymiaru emerytury, a do lat wysługi emerytalnej zalicza się im lata służby na ostatnio zajmowanym stanowisku oraz lata służby poprzedniej, jeżeli zostały zaliczone, bądź podlegają zaliczeniu w myśl przepisów emerytalnych dla urzędników państwowych. Z powyższego wynika, że służba w wojsku niemieckim, służba kontraktowa oraz praca zawodowa podlegają zaliczeniu w przypadkach i na warunkach, określonych ustawą emerytalną dla urzędników państwowych (art. 81, art. 37 i t. p.).

2) Z chwilą, gdy osoba, o której mowa w art. 117 ust. (1), zostanie wybrana (zatwierdzona) już po wejściu w życie ustawy samorządowej na stanowisko, z którym związane jest prawo do trwałego zaopatrzenia emerytalnego, wówczas mają już zastosowanie przepisy, zawarte w art. 53 ustawy samorządowej.

3) Zarówno w przypadku pod 1), jak i pod 2) zaliczenie lat służby poprzedniej następuje w drodze uchwały rady gminy, chyba że statut miejscowy stanowi inaczej, tworząc np. specjalną komisję.

ROZRACHUNKI MIĘDZY GMINAMI A B. OBSZARAMI DWORSKIEMI, STANOWIĄCEMI WŁASNOŚĆ PAŃSTWOWĄ (DYR. LASÓW PAŃSTWOWYCH).

Organa administracji lasów państwowych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego przystępują do akcji rozrachunkowej z gminami zbiorowymi, która w myśl art. 92 ust. 4 ma doprowadzić do uregulowania publiczno-prawnych oraz majątkowych praw i obowiązków między Państwem, jako właścicielem zniesionych obszarów dworskich, a gminami.

Sprawę przeprowadzania rozrachunków skierowała ustawa samorządowa w zasadzie na drogę ugo-

dowego porozumienia, dopuszczając rozstrzygnięcie przez Wydział Powiatowy dopiero w razie sporów.

Organa Administracyjne Lasów Państwowych, pragnąc przeprowadzić rozrachunki w drodze bezpośredniego porozumienia z poszczególnymi gminami zbiorowemi, ustaliły następujące zasady w zakresie obowiązków wydatków i ciężarów b. obszarów dworskich, które przeszły na gminę zbiorową:

1) *Koszty utrzymania szkół powszechnych.*

Za podstawę obliczenia ciężarów, ponoszonych z tego tytułu przez b. obszary dworskie, przyjmuje się przeciętną wysokość faktycznie wydatkowanych kwot w ostatnich trzech latach.

2) *Koszty utrzymania wójtostw.*

Za podstawę do rozrachunków z tytułu udziału b. obszarów dworskich w utrzymaniu wójtostw, przyjmuje się przeciętną wysokość kosztów faktycznie ponoszonych w ostatnich trzech latach.

3) *Koszty utrzymania urzędów stanu cywilnego.*

Za podstawę do rozrachunków z tytułu udziału b. obszarów dworskich w kosztach utrzymania urzędów stanu cywilnego, przyjmuje się przeciętną wysokość kosztów faktycznie ponoszonych w ostatnich trzech latach.

W wypadku, gdy koszty pod 2 i 3 nie były faktycznie ponoszone z tego powodu, że funkcje te pełnił urzędnik administracji lasów państwowych bez specjalnego wynagrodzenia, względnie, że niektóre wójtostwa i urzędy stanu cywilnego nie pobierały od b. obszarów dworskich wyżej wspomnianych należności, wysokość tych kosztów będzie ustalona stosownie do kosztów, ponoszonych przez inne b. obszary dworskie, znajdujące się w podobnych warunkach, (np. pod względem liczby mieszkańców).

4) *Koszty utrzymania ubogich.*

Za podstawę do rozrachunków z tytułu kosztów utrzymania ubogich przyjmuje się stan ilościowy ubogich w dniu zawarcia układu oraz wysokość wsparcia, pobieranego w tymże czasie przez poszczególne ubogich.

Wysokość pobieranego wsparcia w naturze, np. wartość mieszkania, opału i t. p. przelicza się na gotówkę według cen miejscowych, a ostateczna w ten sposób utrzymana suma plus wsparcie w gotówce, stanowi podstawę do rozliczenia.

Jako normę kapitalizacji wydatków z powyższego tytułu dla ubogich w wieku ponad 50 lat przyjmuje się mnożnik 5, a przy ubogich poniżej 50 lat mnożnik 10.

Oprócz tego na pokrycie kosztów leczenia ubogich przyznaje się gminom dla każdego z ubogich kwotę, obliczoną jako przeciętną wysokość faktycznie ponoszonych na ten cel wydatków; oraz na pokrycie kosztów pogrzebowych ubogich po 50 zł., dla każdego z ubogich w wieku ponad 50 lat.

Za podstawę do rozrachunków z tytułu opieki społecznej (kosztów leczenia, lekarstw itp.) dla niezamożnych mieszkańców b. obszarów dworskich, lecz nieuznanych za ubogo-gminnych przyjmuje się sumy wypłacane przez Dyrekcję na takie cele w roku 1934/35 względnie, o ile to będzie korzystniejsze przeciętne koszty z ostatnich 3 lat przy stosowaniu kapitalizacji 10-krotnej.

Dyrekcje mogą przejąć obowiązek utrzymania ubogich, utrzymywanych przez nie po dzień 1 kwietnia 1935 r., nadal przez Skarb Państwa aż do ich śmierci na warunkach, na jakich byli utrzymywani dotychczas przez obszary dworskie.

5. *Koszty administracyjne.*

Za podstawę do rozrachunków z tytułu kosztów administracyjnych służyć będzie przeciętna wydatków ponoszonych faktycznie przez b. obszary dworskie za ostatnie trzy lata.

Do kosztów tych należą:

- a) wynagrodzenie zastępcy przełożonego obszaru dworskiego,
- b) materiały piśmienne i portoria (rocznie 10 — 15 zł.),
- c) prenumerata dzienników urzędowych (rocznie około 20 zł.),
- d) koszty poboru rekruta,
- e) „ szczepienia ospy,
- f) „ utrzymania i podróży radcy sierot,
- g) „ przeglądu koni.

(Przeciętna faktycznie ponoszonych kosztów).

6) *Utrzymanie dróg publicznych (gminnych).*

Rozliczenie z tego tytułu nastąpi w czasie późniejszym z uwagi na konieczność uprzedniego ustalenia charakteru dróg publicznych (zaszeregowanie do poszczególnych kategorii). Po ustaleniu sieci dróg publicznych gminnych i prywatnych wydane będzie osobno zarządzenie co do zasad rozrachunku z tytułu kosztów utrzymania dróg gminnych.

Jeżeli obliczona w ten sposób suma dawnych świadczeń b. obszarów dworskich jest wyższą od nowych świadczeń na rzecz gminy zbiorowej, nadwyżka stanowi wysokość odszkodowania, które w stosunku rocznym należy się gminie nowoutworzonej od b. obszaru dworskiego.

Dla obliczenia ogólnego odszkodowania skapitalizowanego przewiduje się mnożnik 15 dla należności wymienionych w pktach 1, 2, 3, 5 i 6, zaś dla należności z tytułu utrzymania ubogich (pkt. 4), mnożnik 5 lub 10, zależnie od wieku ubogich.

Co do terminu i sposobu zapłaty w powyższy sposób ustalonego odszkodowania na rzecz gminy, to należności te zostaną uiszczone przez Skarb Państwa (Dyrekcję Lasów) w zasadzie gotówką i o ile możliwości jednorazowo. W tych jednakże wypadkach, gdzie kwoty odszkodowania byłyby większe, zapłata odszkodowania ze względów budżetowych może być rozłożona na 2—3 lata obrachunkowe.

W ten sam sposób nastąpi zapłata odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa (Dyrekcji) przez gminy w wypadku, gdy w ostatecznym rozliczeniu wypadnie nadwyżka na korzyść Skarbu (Dyrekcji).

W sprawie rozliczeń między gminami a b. obszarami dworskimi majątków państw. rolnych, zastosowane będą przy rozrachunkach te same normy co przy obszarach dworskich leśnych, z tym zastrzeżeniem, że zamiast odszkodowania w gotówce może być oddany gminom odpowiedni ekwiwalent w gruntach z majątków podlegających parcelacji bądź też w gruntach z majątków nie podlegających parcelacji.

Zapłata części, względnie całości odszkodowania na rzecz gminy może nastąpić — w porozumie-

niu i za zgodą gminy — również drogą przekazania na jej rzecz urządzeń stałych, których wartość ustalona będzie według uznania Dyrekcji lub ustalona w drodze porozumienia.

Do czasu przeprowadzenia rozrachunków b. obszary dworskie nadal powinny wykonywać świadczenia dotychczasowe, które mają być objęte rozrachunkami.

ULGI W SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Na podstawie ustawy z dnia 10 marca 1932 roku o spłacie zaległości podatkowych oraz zaległych składek i opłat na rzecz niektórych publiczno - prawnych instytucyj ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 50/1935 r., poz. 336) wprowadzono rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 30, poz. 243) szereg zmian, nowelizujących rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 kwietnia 1935 roku o ulgach w spłacie zaległości podatkowych (Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 225).

Wprowadzone zmiany uwzględniają doświadczenia praktyczne, nabyte przy dotychczasowym stosowaniu rozporządzenia z dnia 15 kwietnia 1935 roku, w szczególności zaś m. in. umożliwiają płatnikom, którzy utracili prawo do ulg wskutek nieuiszczenia dobrowolnie podatku przypisanego w roku 1935/36 — odzyskanie tego prawa z dniem wejścia w życie powołanej noweli, t. j. z dniem 24 kwietnia r. b.

PLATNOŚĆ I RATY PODATKU OD LOKALI ZA ROK 1936.

Na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 16 kwietnia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 248), wydanego na podstawie art. 97 § 5 ordynacji podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 14/1936 r., poz. 134), termin płatności pierwszej raty podatku od lokali za rok 1936, określony w art. 7 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 roku (Dz. U. R. P. Nr. 82, poz. 505), *przesunięty został do dnia 31 maja r. b.*

PODZIAŁ MIEJSCOWOŚCI NA KLASY CZYNSZOWE.

Na podstawie ustawy z dnia 15 lipca 1925 roku o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. Nr. 97, poz. 681, w brzmieniu zmienionem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1934 roku o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej (Dz. U. R. P. Nr. 110, poz. 976), wydane zostało rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 1 kwietnia 1936 roku w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych i Skarbu o podziale miejscowości na klasy czynszowe dla obliczania wynagrodzenia za kwatery stałe, dostarczane przez zarządy gmin na podstawie art. 12 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 232), które na okres od dnia 1 kwietnia 1936 roku do dnia 31 marca 1939 roku ustanawia podział miejscowości na osiem klas czynszowych.

ZMIANA USTAWY O CZASIE PRACY W PRZEMYSŁE I HANDLU.

Na mocy ustawy z dnia 9 kwietnia 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 222) wprowadzony został nowy przepis w ustawie z dnia 18 grudnia 1919 roku o czasie pracy w przemyśle i handlu (jednolity tekst Dz. U. R. P. Nr. 94/1933 r., poz. 734), zgodnie z którym wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych przysługuje pracownikowi również w wypadkach, gdy pracodawca nie uzyskał zezwolenia na przedłużenie czasu pracy wskutek odmowy ze strony władz bądź wskutek braku odpowiedniego wystąpienia o zezwolenie na przedłużenie.

NADZÓR NAD HODOWLĄ BYDŁA, TRZODY CHLEWNEJ I OWIEC.

Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 27 marca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 211), wprowadzone zostały w życie z dniem 10 kwietnia 1936 roku postanowienia art. 6 — 11, 12 pkt. 1) oraz ustępu ostatniego tego artykułu ustawy z dnia 5 marca 1934 roku o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 349) na następujących obszarach: a) w zastosowaniu do bydła na obszarze: powiatu włoszczowskiego w woj. kieleckim, powiatu płockiego w woj. warszawskim oraz gminy Turzysk w powiecie kowelskim w woj. wołyńskim oraz b) w zastosowaniu do trzody chlewnej na obszarze powiatów: brzeskiego, dąbrowskiego, krakowskiego, mieleckiego, ropczyckiego i tarnowskiego — w woj. krakowskim.

Terminy zgłaszania rozplodników do zarządów gmin, jak również terminy dostarczania przez zarządy gmin wykazów rozplodników komisjom kwalifikacyjnym w 1936 roku dla tych obszarów ustala izby rolnicze w porozumieniu z przewodniczącymi właściwych wydziałów powiatowych.

SPIS LUDNOŚCI MIASTA GDYNI.

Na podstawie ustawy z dnia 21 października 1919 roku o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 464) w brzmieniu ustalonem ustawą z dnia 1 czerwca 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 60, poz. 436) wydane zostało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 kwietnia 1936 roku w sprawie przeprowadzenia spisu ludności miasta Gdyni (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 227).

W myśl powołanego rozporządzenia w okresie od dnia 7 maja do dnia 23 maja 1936 roku odbędzie się spis ludności na terenie spisowym obejmującym miasto Gdynię, okręty Rzeczypospolitej Polskiej, statki polskiej marynarki handlowej, statki szkolne oraz statki taboru portowego Gdyni. Spis ma na celu ustalenie stanu istniejącego o północy z dnia 18 na 19 maja r. b.

Spis dotyczyć będzie: a) wszystkich osób zamieszkałych na terenie spisowym bez względu na to, czy będą one w okresie spisu obecne, czy też czasowo nieobecne na tym terenie; b) tych spośród osób niezamieszkałych na terenie spisowym, które na nim

przebywać będą w okresie spisu. Nie dotyczy jednak spis wojskowych, zamieszkałych w sposób koszarowy (t. zn. żywionych z kotła oraz relutowanych).

W związku z spisem ludności przeprowadzony będzie spis zawodów, spis mieszkań, jak również spis budynków, w których znajdują się spisywane mieszkania.

Koszty spisu i jego opracowania ponosi Komisarjat Rządu w Gdyni z funduszków komunalnych, natomiast organizacja przeprowadzenia i opracowania spisu wykonana zostanie przez Główny Urząd Statystyczny.

ZOBOWIĄZANIA FINANSOWE M. GDYNI.

W sprawie powyższej ogłoszona została ustawa z dnia 4 kwietnia 1936 roku o przejęciu przez Skarb Państwa niektórych zobowiązań finansowych m. Gdyni (Dz. U. R. P. Nr. 28, poz. 216). Ustawa ta upoważnia Ministra Skarbu do przejęcia zobowiązań finansowych m. Gdyni z tytułu pożyczek, zaciągniętych m. inn. w Banku Gospodarstwa Krajowego według ich stanu na dzień 31 marca b. r.

PIELĘGNIARSTWO.

W N-rze 28, poz. 229, ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze Ministra Opieki Społecznej

DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH WOJ. STANISŁAWOWSKIEGO W R. 1934/35.

Na tle pogarszających się stosunków gospodarczych samorząd terytorjalny musiał również poważnie zmniejszyć swoją działalność, ograniczyć wydatki administracyjne i prawie całkowicie zaniechać większych inwestycji. Pomimo, że zasada skrajnej oszczędności w samorządzie była na terenie województwa stosowana już od szeregu lat, że budżety poszczególnych związków samorządowych, naogół znacznie już odbiegały od budżetów na innych terenach państwa, przyczem stawki podatkowe w bardzo wielu wypadkach nie dosięgały przepisanych ustawami stawek maksymalnych, pomimo to prowadzona była w dalszym ciągu polityka zmniejszenia świadczeń na rzecz samorządu. Oczywiście w tych warunkach uznać trzeba, że działalność samorządu w wielu dziedzinach nosiła charakter wegetacyjny. Tak np. w zakresie budowy nowych szkół samorząd wykazał dość słabe rezultaty. Przy pomocy Komitetu Okręgowego T-wa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych samorząd zbudował w roku sprawozdawczym zaledwie 123 nowe sale szkolne w 61 gminach województwa. Rezultatem tego jest, że na ogólną liczbę 2.844 izb lekcyjnych jest około 1.151 izb, nieodpowiadających potrzebom szkolnym tak pod względem przestrzeni, jak i pod względem higieny szkolnej.

Ogólna suma budżetów samorządowych na terenie województwa wynosiła w okresie sprawozdawczym 10 i pół miliona złotych, z czego przypada na związki powiatowe przeszło 3 miliony złotych, na miasta wydzielone około 3 milionów złotych, na miasta niewydzielone 2 miliony złotych, a na gminy

z dnia 17 marca 1936 roku do ustawy z dnia 21 lutego 1935 roku o pielęgniarstwie (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 199).

Powołane rozporządzenie normuje m. inn. sprawy, dotyczące rejestracji pielęgniarek, szkół pielęgniarstwa i ich personelu, programu nauk, czasu trwania wykładów i ćwiczeń, oraz egzaminów w tych szkołach, kursów pielęgniarstwie, kursów uzupełniających dla osób, które wykażą się 4-letnią pracą zawodową pielęgniarstwą oraz kursów dla siostr zakonnych.

WYZNACZENIE CZŁONKA I ZASTĘPCY CZŁONKA WYDZIAŁU WOJEWÓDZKIEGO W TARNOPOLU.

Na podstawie art. 48, punkt 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. Ust. R. P. Nr. 11, poz. 86), wyznaczył Minister Spraw Wewnętrznych, reskryptem z dnia 11 kwietnia 1936, Nr. SS. 62/1-4 Dr. Marcina Serafina na członka Wydziału Wojewódzkiego i Dr. Henryka Reaourga na zastępcę członka Wydziału Wojewódzkiego w Tarnopolu.

wiejskie blisko 2½ miliona złotych. W roku ubiegłym suma ogólna budżetów samorządowych wynosiła 12 i pół miliona złotych. Zadłużenie zaś samorządów na terenie województwa (głównie miast) wynosiło około 22 milj. złotych, z czego przypada na powiatowe związki samorządowe 2 i pół miliona złotych, na miasta wydzielone 14 i pół miliona złotych, na miasta niewydzielone 3 i pół miliona złotych, a na gminy wiejskie wraz z gromadami przeszło jeden milion złotych. Zadłużenie to, niezmiernie uciążliwe zwłaszcza dla miast, z których wiele z tego powodu ma zupełnie zdezorganizowaną gospodarkę finansową, doznaje w toku obecnie przeprowadzanej akcji oddłużeniowej zasadniczego unormowania i to zarówno co do wysokości jak i warunków spłaty.

Zgodnie z ustawą samorządową z roku 1933 organizacja samorządu uległa w roku sprawozdawczym bardzo daleko idącym przeobrażeniom. Nastąpił nowy podział administracyjny na gminy zbiorowe. Zamiast dotychczasowych 824 gmin jedno-wioskowych utworzono 119 gmin zbiorowych. Reforma ta pociągnęła za sobą również konieczność poczynienia niektórych korektur w podziale administracyjnym powiatów, miast, a nawet w jednym wypadku i województwa, gdyż jedna gmina, odcięta od województwa tarnopolskiego, została przyłączona do województwa stanisławowskiego. Przy tym podziale na gminy zbiorowe wypadło przeciętnie na 1 gminę siedem gromad, około 10 tysięcy mieszkańców, około 13.000 ha podatkowych i około 20.000 zł. dochodów budżetowych.

Związane z tą reformą wybory do organów ustrojowych związków samorządowych, które odbyły się pod hasłem gospodarzem, dały możliwość pozytywnej pracy w samorządzie czynnikiem do tej pracy najbardziej powołanym.

W zakresie komunikacji kołowej gospodarka w okresie sprawozdawczym doznała pewnego ożywienia i wzmocnienia.

Na terenie województwa stanisławowskiego znajduje się 8.119 km. dróg publicznych, w tem 4.220 km. dróg bitych i 3.899 km. dróg gruntowych. W utrzymaniu Skarbu Państwa znajduje się 1.119 km. dróg, w utrzymaniu powiatów — 1.928 km. dróg, w utrzymaniu zaś gmin — 5.071 km. dróg (w tem 3.899 km. dróg gruntowych).

Prócz bardzo znacznej ilości mniejszych mostów i przepustów, znajduje się na drogach państwowych, wojewódzkich i powiatowych 795 sztuk mostów większych powyżej 5 m. światła, o łącznej długości 20.548 m. b.

Świadczenia na cele drogowe w roku sprawozdawczym zostały w stosunku do okresów poprzednich powiększone i wyniosły:

a) z Państwowego Funduszu Drogowego	1.146.646 zł.
b) z Funduszu Pracy	710.851 zł.
c) z funduszy samorządowych	1.021.768 zł.
d) ze świadczeń w naturze	1.170.957 zł.

Ogółem wydano: 4.040.222 zł.

Wykonano robót drogowych: konserwacji nawierzchni 871 km., odbudowy nawierzchni 88 km., nawierzchni bitumowanych 2,5 km. oraz nawierzchni brukowanych 12.825 m². Odbudowano 2 mosty o konstrukcji żelaznej kratowej, 5 mostów drewnianych oraz odbudowano i naprawiono 90 mniejszych mostów i przepustów.

Co się tyczy działalności w zakresie opieki społecznej, to mimo szczupłych środków i poważnego ograniczenia świadczeń samorządów na tę akcję, instytucje o charakterze opieki społecznej, zakłady opiekuńcze i stowarzyszenia wywiązywały się zadawalająco ze swoich zobowiązań.

Na terenie województwa stanisławowskiego znajduje się ogółem 91 zakładów opiekuńczych, w których mieści się 2.457 dzieci i młodzieży obojga płci, oraz 306 pensjonariuszy w zakładach dla starców i kalek.

Akcja kolonji letnich z każdym rokiem rozwija się i ilość punktów kolonijnych stale wzrasta. W okresie sprawozdawczym korzystało z dobrodziejstw kolonji letnich i zimowych 3.270 dzieci.

Na pomoc głodującej ludności wiejskiej w powiatach górskich i podgórszych Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przydzieliło bezpłatnie: 7.486.862 kg. żyta, 285.000 kg. mąki, 220.000 kg. soli. W rozdziale tych artykułów przyjęto zasadę odpracowania świadczeniami w naturze. System ten osiągnął pod każdym względem jaknajlepsze wyniki.

Specjalną troską władz administracyjnych i samorządu było utrzymanie zdrowotności publicznej na dotychczasowym poziomie i niedopuszczenie w tej dziedzinie do pogorszenia.

Choroby społeczne, a to gruźlica, jaglica i choroby weneryczne, są zwalczane drogą poradni, znajdujących się w każdym powiecie przy ośrodkach zdrowia lub też jako przychodnie przeciwkiłowe państwowe na obszarze Huculszczyzny. Ośrodków zdrowia na terenie województwa jest 13 (po jednym w 9

powiatach, po 2 w dwóch powiatach). Szpitali zaś na terenie województwa znajduje się 9, z tych 7 — należy do Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji, 2 zaś szpitale są własnością pow. związków samorządowych. W 3 powiatach niema zupełnie szpitali, a to w pow. rohatyńskim, tłumackim i żydaczowskim. Prócz powyższych szpitali powszechnych i powiatowych istnieją 3 szpitale wyznaniowe żydowskie w Stanisławowie, Stryju i Kołomyi. Przytulki dla starców i nieuleczalnych znajdują się w Rohatynie, Bursztynie i Marjampolu.

OŚWIATA POZASZKOLNA W POW. ŁOWICKIM (WOJ. WARSZAWSKIE).

Na terenie powiatu łowickiego najbardziej rozpowszechnione są dwie formy prac z zakresu oświaty pozaszkolnej: świetlice i kursy wieczorowe. W roku szkoln. 1935/36 zarejestrowanych było przez Inspektorat Szkolny 42 świetlice, 13 kursów wieczorowych oraz Instytut im. St. Żeromskiego.

Zarejestrowane zostały tylko te placówki oświatowe, w których zajęcia odbywały się w ściśle oznaczonych dniach i godzinach.

Taka ilość świetlic i kursów wieczorowych wymagała pomocy instrukcyjnej. W tym celu dokonywano przez inspektorów szkolnych oraz instruktora oświaty pozaszkolnej częstych wyjazdów w teren w celach instrukcyjnych; zaprenumerowano dla świetlic programy zajęć świetlicowych; zorganizowano 8-mio dniowy kurs dla przodowników świetlicowych, dwudniową konferencję dla kierowników kursów systematycznego kształcenia dorosłych i takąż konferencję dla kierowników bibliotek. W celu podniesienia stanu czytelnictwa na terenie powiatu zapoczątkowano organizowanie Powiatowej Centrali bibliotek ruchomych, co jest najłatwiejszym sposobem zaopatrzenia wsi w książki.

W roku szkolnym 1936/37 praca będzie prowadzona w tym samym kierunku, przyczem więcej uwagi zwróci się na rozwój Centrali bibliotek ruchomych, a w miarę możliwości poczyni się starania około zorganizowania przynajmniej w trzech najbardziej ruchliwych ośrodkach wiejskich Uniwersytetów Niedzielnych.

ORGANIZACJA POPIERANIA BUDOWY SZKÓŁ POWSZECHNYCH W POW. ŁOWICKIM (WOJ. WARSZAWSKIE).

W celu poparcia i skoordynowania działalności gmin wiejskich pow. łowickiego w zakresie budownictwa szkolnego w ramach ustalonej przez władze szkolne sieci szkolnej, Rada Powiatowa powołała do życia Powiatowy Komitet Budowy Szkół. Zadaniem tego Komitetu jest m. inn. budzenie celowej inicjatywy gmin, opieka i nadzór nad działalnością gminnych komitetów budowy szkół, organizowanie pomocy technicznej dla gmin w zakresie sporządzania planów i prowadzenia budowy szkół i składanie wniosków o udzielenie gminie pożyczki lub dotacji z powiatowego funduszu budowy szkół powszechnych. W skład Komitetu wchodzi: przewodniczący

Wydziału Powiatowego, jako przewodniczący, dwaj przedstawiciele Wydziału Powiatowego, inspektor szkolny, przedstawiciel Rady Szkolnej Powiatowej oraz po jednym przedstawicielu z każdej gminy; z głosem doradczym: architekt powiatowy, lekarz powiatowy oraz inspektor samorządu gminnego, który pełni funkcje sekretarza Komitetu.

Rozkład świadczeń na budowę szkół przedstawia się następująco: zainteresowany obwód szkolny winien dostarczyć placu pod budowę, materiałów budowlanych takich jak kamień, piasek, glina i t. p. oraz podwód do przewożenia materiałów; gmina dostarcza środków pieniężnych w oznaczonej wysokości; Powiatowy Komitet winien dostarczyć pomocy technicznej oraz udzielić z pow. funduszu szkolnego pożyczki lub dotacji. Budowę szkoły przeprowadza pod nadzorem Komitetu Powiatowego Komitet gminny, w skład którego wchodzi wójt, przedstawiciel rady gminnej, dozoru szkolnego i zaproszone osoby.

Podstawą finansową akcji jest powiatowy fundusz budowy szkół, który tworzy się przede wszystkim z wpływów 10% dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego od gruntów położonych na obszarze gmin wiejskich, odstępowanego na fundusz przez gminy. Czyni to rocznie około 18 tys. złotych. Następnie na fundusz składają się dobrowolne dotacje Wydziału Powiatowego, gmin i gromad oraz ofiary osób prywatnych, wreszcie zwroty pożyczek i procenty od lokat. Funduszem administruje Wydział Powiatowy, który także decyduje o udzielaniu gminom pożyczek, które są w zasadzie bezprocentowe, lub dotacjami.

DZIAŁALNOŚĆ SAMORZĄDÓW POW. STRYJSKIEGO W DZIEDZINIE PODNIESIENIA LETNISK (WOJ. STANISŁAWOWSKIE).

Na terenie powiatu stryjskiego zorganizowana została Powiatowa Komisja Letniskowo - Turystyczna, oraz gminne komisje letniskowo - turystyczne w Skolem, w Synowódzku Wyżnem, w Sławsku i w Koziowej, które pracują pod przewodnictwem wójtów. Prócz tego w gminie Synowódzko Wyżne zorganizowano gromadzkie komisje letniskowo - turystyczne w Synowódzku Wyżnem, Korczynnie Rustykalnym i Korczynnie Szlacheckim. Komisje te pracują pod przewodnictwem sołtysów.

Zgodnie z opinią Powiatowej Komisji zaangażowana została na cały rok budżetowy 1936/37 higienistka, która dnia 21 kwietnia b. r. rozpoczęła pracę na terenie gminy Synowódzko Wyżne. Higienistka otrzymała szczegółową pisemną instrukcję, określającą jej obowiązki. Nadzór nad jej pracą w terenie sprawuje lekarz powiatowy. Ma ona przytem obowiązek komunikować się z wójtami i sołtysami.

Powiatowa Komisja Oświaty pozaszkolnej, w myśl przyjętych zobowiązań, zorganizowała kolegium prelegentów, złożone z pp. lekarza pow. D-ra Szyda, lekarza okr. D-ra Begleitiera, inspektora szkolnego Kuziora, profesorów Szkoły rolniczej pp. Łysakowej, Kotowicza Włodzimierza, Chomickiego i w dziedzinie budownictwa oraz estetyki Zbigniewa

Nowotarskiego, technika Wydziału Powiatowego. Kolegium to rozpoczęło pracę w terenie 27 lutego b. r.

Zarząd miejski w Skolem w porozumieniu z Miejską Komisją Letniskowo - Turystyczną wydał przepisy sanitarno - porządkowe dla miasta, zabezpieczył w budżecie miejskim odpowiedni kredyt na pomoc dla mieszkańców na budowę i urządzenie wzorowych gnojowników, założył i prowadzi we własnym zarządzie hodowlę kwiatów dla bezpłatnego rozdawnictwa pomiędzy mieszkańców celem zachęcenia do zakładania ogródków kwiatowych, urządził wzorowy ogród miejski dla użytku letników i turystów, oczyścił plażę nad Oporem, urządził aleje i drożyny spacerowe leśne, zorganizował stały organ inspekcyjny sanitarny dla kontroli, przygotowuje odpowiednie tereny dla gier sportowych i porządkuje ulice i place publiczne.

Gmina Koziowa w porozumieniu ze swoją Komisją Letnisk. Tur. w marcu b. r. opracowała plan swojej działalności, wedle którego prace około podniesienia letnisk rozciągnęła na gromadę Korostów i Koziowę. W Korostowie nad rzeką Orawa przewiduje urządzenie plaży oraz szatni z werandą dla mężczyzn i niewiast, dalej urządzenie łukowych latarni, ustawienie przy drogach ławek i altanek dla wygody letników, urządzenie w Domu gromadzkim sali teatralnej i odczytowej z aparatem radiowym. W gromadzie Koziowa zamierza Zarząd gminny organizować akcję narciarską.

Dla ułatwienia komunikacji gmina Koziowa wespół z miejscowymi czynnikami czyni starania o urządzenie przystanku kolejowego Korostów-Swiętosław, który to projekt zasadniczo został już przez Ministerstwo Komunikacji zatwierdzony.

Zarząd gminny w Sławsku ogłosił odpowiednią odezwę wzywającą mieszkańców do uporządkowania swych domostw oraz urządzeń domowych, zaś gromadzkie komisje sanitarne dokonywują rewizji wszystkich zagrod oraz lokali handlowych.

W dziedzinie komunikacji Wydział Powiatowy idąc za opinią Powiatowej Komisji Letn. - Turyst., zwrócił się do Dyrekcji Okręgowej Kol. Państwowych we Lwowie o usprawnienie ruchu kolejowego osobowego, o dostarczenie lepszych wozów, o uruchomienie komunikacji autobusowej na odcinkach turystycznych nieobjętych linią kolejową, o uruchomienie kolejek leśnych dla publicznego użytku letników i turystów, o zastosowanie ulg kolejowych powrotnych dla wszystkich miejscowości letniskowych w skolszczyźnie i t. p. Dyrekcja pismem z dnia 26 marca b. r. wyjaśniła, że rozkład jazdy na linii kolejowej Lwów - Ławoczne zaspakaja w zupełności potrzeby komunikacyjne na tej linii. W miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu wprowadzone będą na tej linii dodatkowe pociągi pasażerskie. W dniu świątecznym wprowadzone będą na próbę od 21 czerwca do 30 sierpnia pociągi osobowe przyspieszone. W terminie od 20 czerwca do września przedłuża się bieg pociągu Stryj — Skole do Ławocznego. Dalsze zwiększenie na tej linii ilości pociągów osobowych i wprowadzenie wagonów motorowych ze względów oszczędnościowych i na brak — zdaniem Dyrekcji — istotnej potrzeby jest narazie niemożliwe. Przyspieszenie biegu pociągów pasażerskich mogłoby nastąpić jedynie przez zwiększenie szybkości, co narazie

ze względów oszczędnościowych jest niemożliwe. Sprawa przewozu podróźnych kolejkami leśnymi nie należy do kompetencji Dyrekcji Kolejowej. Biuro Komunikacji Samochodowej P. K. P. w Warszawie pismem z dnia 10 kwietnia b. r. odpowiedziało, że narazie nie ma możliwości zorganizowania na odcinku Skole — Korostów — Tucholka — Klimiec ruchu samochodowego, gdyż dotychczas komunikacja samochodowa P. K. P. nie obsługuje poszczególnych linii, lecz zawsze skoordynowaną sieć dróg. Co się tyczy ulg przejazdowych wyjaśniła Dyrekcja, że w nowym wydaniu taryfy osobowej obowiązującej od 1 stycznia b. r. uwzględniono tylko te uzdrowiska, które w rozumieniu ustawy uzdrowskiej posiadają charakter użyteczności publicznej i mają odpowiednie urządzenia, a do których z powiatu stryjskiego zaliczono jedynie tylko Hrebenów.

Jeśli idzie o drogi kołowe, to tak ze strony Wydziału Powiatowego jak i organów gminnych, organizuje się roboty celem utrzymania tych dróg na należytych poziomie. Aktualną jest również sprawa budowy mostu w Hrebenowie i jakkolwiek fundusze budżetowe nie pozwalają na tak poważną inwestycję, to jednak dołożone będą ze strony Wydziału Powiatowego usilne starania, aby ten most w najkrótszym czasie został zbudowany.

W dziedzinie uświadczenia ludności Powiatowa Komisja Oświaty Pozaszkolnej zorganizowała szereg odczytów, wykładów i pokazów, na następujące te-

maty: propaganda letniskowa, higiena osobista społeczna i mieszkaniowa, produkcja i higiena mleka, hodowla drobiu, higiena podwórza i zabudowań gospodarczych, uprawa jarzyn, pielęgnowanie sadów, ogródki kwiatowe, budownictwo letniskowe, urządzenie i upiększanie lokalów, dróg i ulic, oraz życie towarzyskie i organizacja wyczasów w porze letniskowej. Odczyty te odbyły się w obu Korczynach, Hrebenowie, Synowódzku Wyżnem, Sławsku, Tuchli i w Kruszelnicach. Wedle sprawozdania Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej ludność we wszystkich miejscowościach bierze udział tłumnie i chętnie korzysta z prelekcji, a także bierze udział w dyskusjach. Najwięcej zainteresowania wzbudzają tematy z hodowli bydła i drobiu, warzywnictwa i sadownictwa. Wedle zdania Powiatowej Komisji Oświaty Pozaszkolnej miejscowe komisje letniskowe są niesprawne, a największą ruchliwość wykazuje komisja letniskowa w Korczynie Rustykalnym.

Sprawa elektryfikacji doliny Oporu jest na jak najlepszej drodze. Światło elektryczne ma być zaprowadzone na przestrzeni od Synowódzka Wyżnego do Sławska. W najbliższej przyszłości przewidziane jest oświetlenie Synowódzka i Hrebenowa. Akcją tą zajmie się Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny Doliny Oporu, do którego na członków wstępują gminy Synowódzko Wyżne, Skole i Sławsko. Koszta tych urządzeń mają wynosić około 160.000 zł., o uzyskanie których Międzykomunalny Związek będzie czynił starania.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 30. IV. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.29 zł. — 5.32 zł.
100 frank. szwajc. — 172.89 zł. — 173.57 zł.
1 funt. szterl. — 26.18 zł. — 26.32 zł.
100 frank. franc. — 35.08 zł. — 34.92 zł.

PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowania z dnia 30. IV. 1936 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna 68.00 zł., 3 proc. poż. państw. budow. 40.50 zł., 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa zł. 50.75, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w zlocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w zlocie =

161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4 $\frac{1}{2}$ proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 44.75 — 45.25

Akcje Banku Polskiego 98.00 zł.

Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 30. IV. 1936 r. Warszawa.

Zyto 15.25 — 15.50 zł.

Pszenica 23.50 — 24.00 zł.

Jęczmień 15.75 — 16.00 zł.

Owies 15.75 — 16.00 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Zarząd Gm. w N. zapytuje: 1) czy urząd skarbowy ma prawo i na jakiej podstawie potrącić z dodatków komunalnych do pod. gruntowego porto, które zarząd gminny przy dokonywaniu wpłat podatku gruntowego za pośrednictwem P. K. O. odliczał z tegoż podatku,

2) czy urząd skarbowy ma prawo pobrać od gminy opłaty za upomnienia i koszty egzekucyjne, gdy płatnik nie był w możności uiścić danin komunalnych, podlegających w myśl § 9 rozp. M. S. Wewn. z 8.V.35 r. (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 259) ulgowej spłacie w tych zaległościach.

Nadmieniamy, że protokoły o niemożności ściągnięcia tych danin były sporządzone po wejściu w ży-

cie wyżej cytowanego rozporządzenia M. S. Wewn.,

3) czy opłaty za upomnienia od zaległych danin komunalnych przed 1.IV.33 r. nie zostały obniżone.

Odpowiedź: 1) Sprawa opłat od wpłat przez P. K. O. na rzecz urzędów skarbowych, dokonywanych przez zarządy gminne z tytułu pobranego podatku gruntowego, nie została w obowiązujących przepisach ani zarządzeniach władz centralnych uregulowana, formalnie zatem obciążają gminę, jako wpłacającą. W szczególności pismo okólne Ministerstwa Spr. Wewnętrznych z dnia 31 sierpnia 1934 r. (Dz. Urz. M. S. Wewn. poz. 227) odnosi się, jak wynika z jego treści, do wzajemnych opłat władz i urzędów administracji rządowej, nadto zastosowanie jego zasad

przemawiałoby także za obciążeniem opłatami gminy (ust. 3, zdanie końcowe). Należy przytem dodać, że gmina ma możność uniknięcia kosztów opłat przez bezpośrednie wpłacanie należnych urzędowi skarbowemu sum, lub zastosowanie bezpłatnych czeków przelewowych P. K. O.

2) Wprawdzie § 9 ust. (2) rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 maja 1935 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych (Dz. U. R. P. poz. 259) postanawia, że koszty egzekucyjne od należności w daninach komunalnych, umorzonych na zasadzie § 9 ust.

(1) tego rozporządzenia, podlegają także umorzeniu, jednakże gmina obowiązana była po wejściu w życie powyższego rozporządzenia wystąpić do urzędu skarbowego o umorzenie postępowania egzekucyjnego w myśl okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 20 maja 1935 r. w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych (Dz. Urz. M. S. Wewn. poz. 93). Skoro tego nie uczyniła i postępowanie egzekucyjne było w dalszym ciągu prowadzone, obowiązana jest pokryć w razie nieściągalności od zobowiązanego, opłaty za upomnienie i inne wydatki (§ 58 rozporz. Rady Min. z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych — D. U. R. P. poz. 580 w brzmieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 28.I.1934 r. — D. U. R. P. poz. 78).

3) Taryfa opłat za upomnienia podana została w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. (D. U. R. P. poz. 580). Taryfa ta została częściowo zmieniona rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 stycznia 1933 r. (D. U. R. P. poz. 24), zgodnie z którym opłata za upomnienie przy ściąganiu należności do zł. 1.50 wynosi 50 gr., do 5 zł. — 1 zł. Natomiast nie zostały zastosowane żadne specjalne ulgi w opłatach za upomnienie przy egzekucji zaległości w samoistnych daninach komunalnych.

Mgr. S.

2. *Pytanie:* Jedna z gmin powiatu ostrołęckiego zapytuje:

W dziale wydatków nadzwyczajnych budżetu gminnego na r. 1935/36 zapreliminowano pokrycie niedoboru budżetowego z lat ubiegłych (przykładowo zł. 10.000). Wykonanie budżetu za 1935 r. bez pokrycia niedoboru zamyka się małą nadwyżką (przykładowo zł. 2.000).

Czy w danym wypadku należy wprowadzić w rozchód cały zapreliminowany niedobór budżetowy (10.000 zł.), czy też jedynie można wyprowadzić taką sumę niedoboru, na jaką pozwala nadwyżka budżetowa z budżetu dochodów i wydatków zwyczajnych.

Odpowiedź: Niedobór budżetowy jest wynikiem wykonania wydatków w sumie większej od faktycznie osiągniętych dochodów. Powstanie niedoboru jest możliwe przez zaciągnięcie kredytu krótkoterminowego, zużycie sum obcych, zainkasowanych przez związek samorządowy (sumy przechodnie), bądź też przez wykonanie części wydatków na kredyt. Różnica między dochodami, a wydatkami, a więc niedobór budżetowy w rachunkowości związków samorządowych znajduje swe odbicie w zestawieniu sum poza-

budżetowych w postaci przewyżki stanu biernego (sumy przechodnie, pożyczki krótkoterminowe, wierzyciele, akcepty i t. p.) nad stanem czynnym (kasa, instytucje finansowe, zaliczki zwrotne, dłużnicy i t. p.). Realne pokrycie całości niedoboru wyraża się w doprowadzeniu do równowagi między stanem biernym, a stanem czynnym częściowe zaś — w zmniejszeniu tej różnicy. Praktycznie następuje to wówczas, gdy związek samorządowy spłaca swe zobowiązania, a więc zmniejsza stan bierny, lub zwiększa płynne składniki swego majątku (kasa, instytucje finansowe), co stwarza możliwość pokrycia zobowiązań.

Pokrycie niedoboru może nastąpić 1) w drodze konwersji zobowiązań krótkoterminowych na długoterminowe, 2) w drodze wydzielenia części dochodów związku samorządowego i przeznaczenia ich, zamiast na normalne wydatki, na spłatę zobowiązań.

W wypadku drugim, a ten jest poruszony w pytaniu *realne całkowite pokrycie niedoboru w sumie 10.000 zł.*, nastąpi wówczas, gdy faktycznie osiągnięte dochody (saldo na r-ku dochody budżetowe) przewyższą dokonane wydatki, (saldo na r-ku wydatki budżetowe) o sumę 10.000 zł., częściowo zaś pokrycie, o ile przewyżka ta będzie mniejsza od 10.000 zł. Wówczas dopiero jest niewątpliwem, że nadwyżka dochodów nad wydatkami (faktyczna nadwyżka z danego okresu sprawozdawczego) istnieje, i że może być, lub została użyta na likwidację niedoboru i sumę tej przewyżki do wysokości preliminowanego kredytu należy przeksięgować w formie pozycji memorjałowej w dz. XIV. W poruszonym w pytaniu wypadku pozycja memorjałowa przedstawiać się będzie następująco:

Wn R-k Wydatków budżetowych,
Ma R-k niedoborów i nadwyżek,
przenosi się wykonaną na poczet preliminowanej sumę zł. 2.000.— Przenosi się zatem tylko 2.000.— zł., ponieważ tylko w tej wysokości, w jakiej z własnych środków w ciągu roku obrachunkowego uregulowano zobowiązań krótkoterminowych, umorzono istniejący niedobór budżetowy.

S. F.

3. *Pytanie:* Pracownik gminny w Ch. prosi o wyjaśnienie ostatniego punktu art. 9 ustawy z dnia 8 maja 1935 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 36, poz. 259) w sprawie umorzenia podatków a mianowicie: jaka suma wymiaru jest miarodajną podstawą do umorzenia podatków, o ile płatnikowi w roku budżetowym 1934/35 i 1931/32 nie dokonywano wymiaru.

Odpowiedź: Z art. 9 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 maja 1935 r. w sprawie ulgowej spłaty zaległości w samoistnych daninach komunalnych (D. U. R. P. poz. 259) umarza się zaległości w poszczególnej daninie samorządowej, istniejące w dniu wejścia w życie cytowanego rozporządzenia (20 maja 1935 r.), a powstałe przed dniem 1 kwietnia 1933 r., o ile wymiar tej daniny w roku 1934/35 nie przekraczał 20 zł., a w samoistnym podatku od placów budowlanych 100 zł. O ile w powyższych latach nie było wymiaru, miarodajny jest ostatni wymiar, dokonany w danej daninie dla płatnika, oczywiście umorzenie następuje także o tyle, o ile wymiar nie przekraczał 20 względnie 100 zł.

Mgr. S.

Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 15.IV.1936 — 28.IV.1936).

Czasopisma przejrane:

Codzienna Gazeta Handlowa	Polityka Gospodarcza
Czas	Pracownik Samorządowy
Dziennik Poznański	Przegląd Gospodarczy
Gazeta Polska	Przegląd Organizacji
Głos Gminy i Gromady Wiejskiej	Oszczędność
Gospodarka Narodowa	Robotnik
Ilustrowany Kurjer Codzienny	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
Kurjer Poznański	Samorząd Miejski
Kurjer Poranny	Warszawski Dziennik Naro- dowy
Kurjer Warszawski	Wiadomości Statystyczne
Kurjer Wileński	
Polska Gospodarcza	

Przedsiębiorstwa samorządowe.

Zagadnienie racjonalizacji organizacji i finansowej przedsiębiorstw publicznych (komunalnych). — Rola przedsiębiorstw komunalnych w okresie kryzysu jest specjalnie doniosła zarówno z punktu widzenia dochodów samorządów jak i z punktu widzenia kosztów świadczeń użyteczności publicznej: wadliwe funkcjonowanie tych przedsiębiorstw bije bezpośrednio w interesy skarbowości komunalnej oraz w interesy najszerzych warstw ludności. — Tymczasem w szeregu miast przedsiębiorstwa komunalne nie tylko nie mogą się rozszerzać w miarę wzrastających potrzeb, lecz nawet skazane są na niszczenie kapitału zakładowego i urządzeń technicznych skutkiem braku odpowiednich odpisów na kapitał amortyzacyjny i renowacyjny. W tych warunkach zachodzi potrzeba ustalenia zasad racjonalnej gospodarki samorządowej. Błędy, popełniane tutaj, idą w dwóch kierunkach: w organizacji i w sposobie związania przedsiębiorstwa komunalnego z centralną gospodarką oraz w zasadach gospodarki finansowej. Skutkiem braku rozgraniczenia między przedsiębiorstwami a centralną gospodarką, t. zw. „czysty zysk“, przelewany na rzecz finansów komunalnych, pochłania wszelkie odpisy amortyzacyjne, z drugiej zaś strony odpisy są poprostu „zjadane“ na bieżące potrzeby miast. Zastanawiając się szczegółowo nad formami prawnymi wydzielenia przedsiębiorstw publicznych z centralnej administracji, autor dochodzi do wniosku, że, jeśli chodzi o rezultaty gospodarcze, istnieją niki różnice między przedsiębiorstwami publicznymi o prywatno - prawnej formie, a przedsiębiorstwami o publiczno - prawnym zarządzie. Na terenie przedsiębiorstw publicznych zarówno o podstawie publiczno - prawnej, jak i prywatno - prawnej odrębne zasady budżetowania i bilansowania umożliwiają potrzebną niezależność w zarządzie majątkiem przedsiębiorstwa. Niema też istotnych różnic między obydwoimi typami przedsiębiorstw w zakresie administracji (na co podane są pewne przykłady). Powołując się na statuty większych miast, autor omawia szereg funduszy przedsiębiorstw komunalnych: inwestycyjny, renowacyjny, rezerwowo i obrotowy, a wreszcie podaje, tytułem przykładu, zasady statutu gazowni, jako przedsiębiorstwa komunalnego. Ze względu na jednolitość organizacji i oszczędność w kosztach administracyjnych i handlowych, dla mniejszych miast autor proponuje utworzenie „Oddziałów przedsiębiorstw komunalnych“ oraz omawia korzyści, jakie przyniosłoby dla gospodarki samorządowej zrealizowanie tej propozycji. (Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, Nr. 2, Dr. Leon Władysław Biegeleisen).

Sprawy pracownicze.

Ustawy o uregulowaniu stosunków służbowych w samorządzie. — Projekt ustawy, uchwalony ostatecznie przez Komisję administracyjno - sa-

morządową, reguluje uposażenia funkcjonariuszów samorządowych, których stosunek służbowy posiada charakter publiczno - prawny, oraz reguluje częściowo tylko uposażenia pracowników kontraktowych. Uposażenie takich pracowników samorządowych, jak np. nauczycieli, wyłączone jest z omawianej ustawy. W artykule omawiane są przepisy, dotyczące członków organów zarządzających, funkcjonariuszów samorządowych oraz pracowników kontraktowych. Podane są stawki uposażeń zasadniczych i dodatków funkcyjnych, które będą przysługiwać według nowej ustawy poszczególnym pracownikom w różnych kategoriach związków samorządowych. O ile stawki, przysługujące członkom organów zarządzających, będą zreguły zależne od ilości mieszkańców danego związku samorządowego, o tyle stawki funkcjonariuszów samorządowych będą zależne od ilości mieszkańców tylko w miastach. W artykule omówione zostały wszelkie świadczenia, do których w nowej ustawie funkcjonariusz samorządowy będzie miał w nowej ustawie prawo. (Pracownik Samorządowy Nr. 7).

Gminy wiejskie.

Zagadnienie gromad w województwach centralnych i wschodnich. W województwach zachodnich i południowych gminy jednostkowe były zorganizowane, zaś ustawa samorządowa tylko przemianowuje je w gromady i łączy w gminy zbiorowe. Na terenach tych województw na pierwszy plan wybija się więc zagadnienie gmin zbiorowych, to znaczy umiejętne łączenie samodzielnych dotychczas jednostek. Inaczej ma się sprawa na terenie województw centralnych i wschodnich. Tutaj istniały gminy zbiorowe, a ustawa powołuje do życia gromady. Stworzenie gromad wciągnęło do udziału w życiu publicznym szerokie rzesze społeczeństwa. Kwestja należytego wykorzystania tych nowych sił społecznych ma pierwszorzędne znaczenie. Działalność organów gromad musi być oparta o jaknajsilniejszy kontakt z ogółem ludności, przyczem ogółowi temu muszą być zapewnione jaknajszersze kompetencje w zakresie kontroli organów gromady. Kontrola zaś ze strony władz nadzorczych musi być pozbawiona zbytecznego biurokratyzmu, a winna posiadać charakter raczej instrukcyjny. Zakres działania gromad może być bardzo szeroki. Obecnie rozwija się on przedewszystkiem w kierunku opieki społecznej, może tu jednak wchodzić w grę cały szereg prac o charakterze gospodarczym i kulturalnym. Szczególnie podkreśla autor możliwości gromad w zakresie rozwoju spółdzielczości. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej, Nr. 7, Celestyn Galasiewicz).

Fragmenty z działalności b. gmin jednostkowych. W związku z atakami pewnych odłamów prasy na nowoukonstytuowane gminy zbiorowe autor omawia szereg niedomagań dawnych gmin jednostkowych. Administracja tych gmin pozostawiała wiele do życzenia dzięki niewykwalifikowanemu personelowi, majątki gromadzkie wskutek braku odpowiedniej gospodarki ulegały dewastacji i nie były dostatecznie wykorzystywane, jako źródła dochodowe, szarwark obciążał tylko ludność najbiedniejszą, przepisy budowlane na wsi nie były zupełnie przestrzegane, stanowiska wójtów zajmowały jednostki zupełnie nieodpowiedzialne, a często wręcz ciągnące z racji zajmowanego urzędu nielegalne dochody. Szczególnie niedomagał pobór podatków i danin komunalnych, niejednokrotnie było to pole do poważnych nadużyć. Liczne i poważne niedomagania dowodzą, że gminy jednostkowe były tworem niezdolnym do samodzielnego bytu. (Pracownik Samorządowy, Nr. 7, J. B-j).

W sprawie stanowiska wójtów gminnych. — Autor podkreśla konieczność stworzenia organizacji, która miałaby na celu obronę interesów wójtów. Stanowisko wójta, szczególnie w większych gminach wiejskich,

wymaga bardzo dużego wkładu pracy, energii i poczucia odpowiedzialności, jednak wynagrodzenie wójtów nie pozostaje w żadnej do tych wkładów zależności. Praca wójta zależna jest od wielkości gminy, a wynagrodzenie jego powinno być również w zależności od tego kształtowane (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej, Nr. 7, E. Chrzęszcz).

Ustrój stolicy.

Ustrój stolicy i województwa stołecznego. — Projekty rządowe ustaw o utworzeniu województwa stołecznego i o administracji samorządowej w tem województwie, opierają się na pracach Komisji do Usprawnienia Administracji Publicznej. Zagadnienie ustroju stolicy nie wywoływało dotychczas wśród społeczeństwa należytego zainteresowania, żałować również należy, że wniesiony obecnie do Sejmu projekt nie został poddany szerszej publicznej dyskusji. Ustrój stolicy nie pozostanie bowiem bez wpływu na cały nasz samorząd, szczególnie zaś na ustrój naszych miast. Omawiając podstawy, na których ma być oparty projektowany ustrój stolicy, autor porusza kwestję oszczędności w administracji i w wydatkach samorządowych, jakie ten projekt winien spowodować. Nowy ustrój stolicy, zdaniem autora, nie tylko nie usprawnia administracji miasta, ale jeszcze bardziej ją komplikuje przez stworzenie całego szeregu nowych agend, wprowadzenie trzytorowości administracji, przez niejasne postawienie sprawy urzędniczej. Stwarzanie województwa stołecznego nie wydaje się autorowi dostatecznie uzasadnionem, tembardziej, że województwo to nie miałyby narazie podejmować żadnych nowych zadań, lecz przejąć zadania, dotychczas wykonywane przez związki samorządowe. Omawiany projekt wzorowany jest na ustroju Paryża i departamentu Sekwany, czyli na ustroju, budzącym już dzisiaj we Francji poważne zastrzeżenia i głosy o potrzebie reformy. Charakter regionu podwarszawskiego bynajmniej nie usprawiedliwia dążenia do tak ścisłego i jednolitego powiązania go ze stolicą. Są tutaj bowiem tereny typowo wiejskie, wymagające zupełnie odrębnego traktowania. Powiązanie takie może odbywać się tylko ze szkodą dla samej Warszawy i dla jej szczupłych źródeł dochodowych. W odniesieniu do samego ustroju stolicy autor podkreśla konieczność, zarówno ze względów gospodarczych jak i prestiżowych, utrzymania stanowiska prezydenta miasta. Utworzenie rad dzielnicowych nie rozwiązuje w sposób dostateczny kwestji udziału społeczeństwa w pracach samorządowych. W końcu autor, opowiadając się w zasadzie za koniecznością stworzenia odrębnego ustroju dla stolicy państwa, stwierdza potrzebę silniejszej, niż to miało miejsce dotychczas, ingerencji czynników rządowych w zakres działania organów miejskich. (Samorząd Miejski, Nr. 8, Marcei Porowski).

Materiały do projektu ustawy o administracji samorządowej w województwie stołecznem. — W artykule tym podane są szczegółowe dane statystyczne, ilustrujące teren projektowanego województwa stołecznego. Przedewszystkiem scharakteryzowano obszar i ludność tego terenu. Z charakterystyki tej wynika, że teren badany odznacza się wielką niejednorodnością pod względem gęstości zaludnienia, przyrostu naturalnego, źródeł utrzymania ludności. Związki samorządowe na terenie województwa mają również strukturę bardzo niejednorodną, o czem świadczy przeprowadzona analiza budżetów 4-ch powiatowych związków samorządowych, 16-u miast, oraz 73-ch gmin wiejskich, leżących na terenie projektowanego województwa. (Samorząd Miejski, Nr. 8, Edward Strzelecki).

W sprawie przyszłego ustroju stolicy. — Autor podkreśla, że część pierwsza rządowego projektu ustroju stolicy, a mianowicie część, odnosząca się ściśle do samego ustroju miasta, nie budzi naogół większych sprzeciwów, natomiast druga część projektu, omawiająca utworzenie t. zw. województwa stołecznego, może budzić poważne wątpliwości. Nasuwa się przedewszystkiem pytanie, czy połączenie w jednym wojewódzkim związku samorządowym

i w jednym Sejmiku Wojewódzkim i Wydziale Wojewódzkim dwóch zupełnie odrębnych żywiołów, posiadających odrębne interesy, jakie reprezentują z jednej strony przedstawiciele największego miasta w Polsce, z drugiej zaś — powiatów o charakterze rolniczym, nie wywoła niepożądanych następstw. Drugą nasuwającą się tutaj kwestją jest sprawa zastępców wojewody stołecznego, jako szefa samorządu stolicy. Autor proponuje tutaj zastąpienie mianowanego wice-wojewody przez wybranego wiceprezydenta. (Czas, z dn. 18 kwietnia, Prof. dr. Tadeusz Hilaryowicz).

Różne.

Finanse wielkiej Gdyni. — Okres chaotycznej gospodarki miejskiej, trwającej do 1933 r., wycisnął swe piętno na wyglądzie miasta. Dopiero lata ostatnie przyniosły zdecydowaną zmianę na lepsze. W gospodarce miejskiej Gdyni istnieją specyficzne odrębności, związane zarówno z jej ustrojem prawnym - publicznym, jak i specjalnym charakterem miasta portowego. Mimo to budżet administracyjny Gdyni kształtuje się na poziomie budżetów miast o podobnej ilości mieszkańców. Mimo, że Gdynia jest miastem o specjalnie dużym przyroście naturalnym, wydaje ona wyjątkowo mało na szkolnictwo, to też przeszło 1000 dzieci nie znajduje miejsca w szkole. Podobnie przedstawia się sprawa ze zdrowiem publicznym i opieką społeczną. Najcięższą bolączką Gdyni jest jej nadmierne zadłużenie. Ostatnio uchwalona przez Sejm ustawa o oddłużeniu miasta Gdyni, na mocy której Skarb Państwa przejął 35,5 milj. długów Gdyni, może przynieść pewną poprawę. Inwestycje, poczynione swego czasu za zaciągnięte dawniej pożyczki, są jednak kroplą w morzu wobec wzrastających z dnia na dzień potrzeb gwałtownie rozwijającego się miasta. Zwiększenie stałych dochodów Gdyni staje się kwestją palącą. (Gazeta Polska z dn. 20 kwietnia, T. N.).

Urbanistyka w Wilnie i gdzie indziej. — Urbanistyka, nauka o budowie miast, zaczęła przekształcać się w wiedzę ścisłą z końcem 19 wieku. Obecnie wiedzta ta znajduje zastosowanie w wykonywaniu dla poszczególnych miast i osiedli t. zw. planów zabudowy. Rozwój małego nawet osiedla bez planu zabudowy staje się dziełem przypadku i pociąga za sobą nieraz niepowetowane szkody. Wiele miast w Polsce przekonało się na własnej skórze, ile strat materialnych pociąga za sobą zaniedbanie we właściwym czasie planów zabudowy. Nasza ustawa budowlana z 1928 r. wymaga planów zabudowy, w łonie każdego zarządu miejskiego jest specjalne biuro regulacji i inspekcja budowlana. Organa te wyposażone są naogół w fachowe siły inżynierskie. (Kurjer Wileński z dn. 23 kwietnia, Inż. Bogusław Świecimski).

Statystyka samorządowa. — Główny Urząd Statystyczny opublikował tymczasowe dane opracowań statystycznych następujących zagadnień z dziedziny samorządu terytorjalnego: 1) Zadłużenie związków samorządu terytorjalnego według stanu na dzień 1.III.1935 r., zilustrowane liczbowo zostały źródła kredytu oraz stan rachunków zamknięcia sum pozabudżetowych w miastach wydzielonych i niewydzielonych oraz w powiatowych i wojewódzkich związkach samorządowych. 2) Wydatki i dochody związków samorządowych według zamknięć rachunkowych za rok 1934/35. 3) Liczba osób pobierających zaopatrzenie emerytalne z samorządowych funduszy emerytalnych i budżetów związków samorządowych w dn. 1.I.1935 r. Zastosowano tutaj podział na: emerytów, wdowy i sieroty, przyczem podano zarówno liczbę osób pobierających zaopatrzenie jak i kwoty tego zaopatrzenia z podziałem na poszczególne związki samorządowe i grupy województw. (Wiadomości Statystyczne zeszyt 12 z dn. 25 kwietnia).

Z. Hartleb-Wojciechowska.

LETNISK A

W KARPATACH WSCHODNICH

W GMINIE SŁAWSKO

Znane w całej Polsce z przepięknego położenia letniska i uzdrowiska HREBENÓW, ZELEMIANKA, TUCHLA i SŁAWSKO pow. stryjskiego, położone w dolinie rzeki górskiej Opór, wzdłuż toru kolejowego Lwów-Ławoczne. Lasy szpilkowe, kąpiel w rzece górskiej, balsamiczne powietrze. Wysokość nad poziom morza 500 -- 650 mtr. Wycieczki na okoliczne szczyty, sięgające 1360 mtr.

Znakowane ścieżki turystyczne, zagospodarowane schroniska górskie, pensjonaty, wille, pokoje umeblowane, mieszkania z całodziennym utrzymaniem od 3¹/₂ zł.

Łazienki w Zelemiance czynne od 15 maja do 15 września.

Wskazania lekarskie: niedorozwój dziecięcy, ischias, reumatyzm, gicht, choroby kobiece. Lekarz Zakładowy na miejscu.

Rozrywki, radjo, tennis, czytelnie etc. Idealny wypoczynek. Leczenie chorób dróg oddechowych (dla otwartej gruźlicy niewskazane).

Wszelkich informacji udziela listownie lub ustnie na miejscu biuro informacyjne w Sławsku i w Hrebenowie.

NAJPIĘKNIEJSZA I NAJTAŃSZA OKOLICA LETNISKOWA W KARPATACH,

**KOROSTÓW, stacja kolejowa SKOLE,
powiat stryjski.**

Dla wybrednych letników luksusowo urządzony pensjonat

„Z A Ś W I E C I E“

ze wszelkimi wygodami i rozrywkami; dla mniej
zamożnych i kolonji wakacyjnych pokoje z kuchnią
do wynajęcia po niskich cenach.

Artykuły spożywcze, po bardzo niskich cenach;
poczta, telefon, lekarz na miejscu; wycieczki
w góry, do lasu, do miejscowości Hrebenów
i granicy Państwa.

Wszelkich informacji udziela i pośredniczy w wynajmowaniu
mieszkań bezinteresownie

Biuro informacyjne dla letników w Korostowie,
ad Skole, powiat stryjski;

na odpowiedź należy dołączyć znaczek pocztowy.